

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 26 (11362)

Poznań, piątek/sobota/niedziela 6/7/8 lutego 1981

Cena 1 zł
Wyd. AB

11 i 12 lutego posiedzenie Sejmu

(PAP) Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 9 posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniach 11 i 12 lutego 1981 r.

Posiedzenie w dniu 11 lutego 1981 r. rozpocznie się o godz. 10.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje:

— sprawozdanie Komisji Mandatowo-Regulaminowej w sprawie obsadzenia mandatów poselskich;

— sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o projekcie ustawy o Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym na 1981 r., b) ustawy budżetowej na 1981 r.;

— sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów oraz Komisji Prac Ustawodawczych o rządowym projekcie ustawy o opodatkowaniu podatkiem od dodatkowych wynagrodzeń i niektórych innych przychodów;

— interpelacje i zapytania poselskie;

— zmiany w składzie osobowym komisji sejmowych.

Zebrania klubów poselskich

(PAP) Zebranie Klubu Poselskiego PZPR odbędzie się w dniu 10 lutego 1981 r. (wtorek) o godz. 18 w gmachu Sejmu, Sala Kolumnowa.

Tego samego dnia zbiera się Klub Poselski ZSL — o godz. 16, w gmachu Sejmu, sala 118.

Zebranie Klubu Poselskiego SD odbędzie się również 10 bm. o godz. 17, w gmachu Sejmu, sala 101.

Ambasador PRL u prezydenta Sri Lanki

(PAP) W Sri Lance przebywał z wizytą pogrzebną akredytowany w tym kraju ambasador PRL Jan Czapla. W trakcie pobytu ambasador J. Czapla został przyjęty przez prezydenta Sri Lanki J. Jayawardene i odbył rozmowę z ministrem spraw zagranicznych A. C. S. Hameedem. Tematem rozmów był dalszy rozwój stosunków dwustronnych między Polską a Sri Lanką.

Plany redukcji budżetu federalnego USA

(PAP) Administracja Ronaldy Reagana nadal koncentruje się głównie na problemach gospodarki amerykańskiej, szukając w pierwszym rzędzie sposobów przelamywania inflacji.

Temu właśnie celowi mają służyć zasadnicze cięcia w wydatkach publicznych, nad którymi pracuje się w Waszyngtonie. Plan cięć jest obecnie na etapie wstępnego opracowywania i dyskusji, zanoszą się jednak na to, że będą to cięcia bardzo radykalne i dotkną wszystkich dziedzin działania państwa, z wyjątkiem obronności, a więc spraw znajdujących się w gestii Pentagonu.

Oto kilka zasadniczych propozycji rozważanych przez administrację: zmniejszenie kosztów wydatków na wszelkiego

rodzaju pomoc i opiekę społeczną, a więc na roboty państwowe, na zasiłki, na ochronę zdrowia. Zmniejszone zostaną wydatki na oświatę, w tym zredukowany zostanie program opieki państwa nad sztuką, muzealnictwem i oświatą dla dorosłych. Zakłada się, że wydatki na te cele obciążać powinny samorządy lokalne. Głównie stanowią one prywatne fundacje lub stowarzyszenia.

Rozważa się plan znacznego zmniejszenia dotacji dla państwowych przedsiębiorstw i programów, np. dla państwa wej korporacji w dolinie Tennessee, dla Towarzystwa Krzewienia Wiedzy, dla organizacji zajmujących się pomocą i dofinansowywaniem farmerów. Znaczne ograniczenia mają

Założenia reformy gospodarczej tematem konferencji naukowej

(PAP) 5 bm. w stolicy odbyła się konferencja naukowców i praktyków — działaczy Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa z całego kraju, poświęcona omówieniu założeń reformy gospodarczej. Wnioski z tej dyskusji staną się podstawą do opracowania dokumentu, prezentującego stanowisko TNOiK wobec projektu reformy. Będzie to również wkład Towarzystwa do ogólnonarodowej dyskusji nad kształtem przyszłych zmian w naszej gospodarce.

W czasie wielogodzinnej dyskusji uczestnicy konferencji omówili najważniejsze kierunki proponowanych zmian, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień struktury organizacyjnej gospodarki. Podkreślono, że potrzebne są rozwiązania śmiałe, daleko idące, że reforma powinna być demokratyczna, szybka, kompleksowa. Niektórzy dyskutanci wskazywali, że o wynikach gospodarki decydują: ludzie, surowce i materiały oraz organizacje. I właśnie niedocenianie naukowej organizacji było jedną z przyczyn obecnych trudności gospodarczych.

Szukając prób wyjścia z kryzysu trzeba eliminować śl

bości dotychczasowego systemu organizacji gospodarki. Oprócz porządkowania gospodarki, niezbędne są zmiany systemowe w planowaniu i zarządzaniu.

Projekt reformy gospodarczej — zdaniem dyskutantów — nie odpowiada na zasadnicze pytanie, jakie korzyści ona przyniesie i w jakim czasie to staną osiągnięte. Mówiono, że o powodzeniu reformy zadecyduje nie tylko staranne jej przygotowanie, właściwy dobór kadr, sprawne wdrożenie, ale również uzyskanie pełnej aprobaty społecznej. Niektórzy dyskutanci podkreślali, że w ich odczuciu reforma gospodarcza w proponowanym kształcie nie spełnia wszystkich oczekiwań społeczeństwa. Postulowano, aby nie ograniczać swego zainteresowania do projektu przygotowanego przez komisję powołaną do spraw reformy gospodarczej, ale również sięgnąć do innych opracowań m. in. przygotowanych przez zespoły naukowców z Warszawy, czy Wrocławia.

Szukając dróg poprawy sytuacji gospodarczej trzeba przede wszystkim przywrócić właściwą rangę organom

przedstawicielskim — Sejmowi, radom narodowym oraz radom pracowniczym w przedsiębiorstwach. Trzeba też, aby właściwą rangę uzyskały plany społeczno-gospodarcze a zrezygnować z opracowania programów docelowych, które nie przynoszą pożądanego efektu. Należy postępowanie organizacyjne wiązać z postępowaniem innowacyjnym.

Wiele ze zgłoszonych propozycji wymaga jeszcze przemyśleń, ale warto wspomnieć o niektórych z nich. Np. o projekcie utworzenia Ministerstwa Gospodarki i Finansów, co stworzyłoby możliwość bardziej operatywnego działania. Zastanawiano się, czy nie warto połączyć np. Komisję Planowania z Głównym Urzędem Statystycznym i utworzyć Główny Urząd Planowania i Statystyki, co zapewniłoby jednolitą informację statystyczną. Obecnie np. nie wiadomo dokładnie, ile osób zatrudnia administracja centralna, a ile administracja gospodarcza. Dotychczasowe dane — zdaniem uczestników konferencji — są zaniżone i nie dają pełnego obrazu, a przecież są niezbędne do przeprowadzenia reformy gospodarczej.

Inicjatywa Rady SDP

Związek Papieru i Druku

(PAP) Rada SDP zwróciła się do szerokiego grona osób, do organizacji społecznych i związków, do stowarzyszeń twórczych, technicznych i naukowych oraz zainteresowanych resortów, a także do dziennikarzy — członków SDP, z prośbą o pozycję wzięcia udziału w — jak to określono w specjalnej odezwie — dobrowolnym przedsięwzięciu społecznym o nazwie Związek Papieru i Druku.

Zwrócono się do dziennikarzy oraz wszystkich zainteresowanych osób, o pomoc, o udzielenie informacji, o gromadzenie i publikowanie materiałów na temat gospodarki drzewnej, przemysłu papierniczego, poligrafii, wydawnictw, prasy

i książek, księgarstwa i kolportażu prasy oraz bibliotek i wypożyczalni. Oczekujemy — głosi m. in. odezwa — nadsyłania zarówno gotowych materiałów i opracowań, jak też szczegółowych raportów i dziennikarskich oraz informacji o poszczególnych problemach w zakładach oraz instytucjach. Związek Papieru i Druku stawia sobie za cel zapewnienie każdemu obywatelowi dostępu do książek i czasopism. My, dziennikarze — czytamy w odezwie — których funkcje zawodowe i rola w społecznym systemie społecznym zależą w dużym stopniu od realizacji tego celu, czujemy się spec-

Dokończenie na str. 2

zostać dokonane w działalności Banku Importowo-Eksportowego, za pośrednictwem którego rząd federalny finansuje amerykański eksport lub udziela gwarancji transakcjom importowym. Dokonywanie proponowanych cięć będzie jednak zadaniem niezwykle trudnym. Administracja będzie musiała zwalczać sprzeciw Kongresu, samorządów wielkich miast, opór wielkiego biznesu. Eksperci administracji już z góry zapowiadają, że cała kampania nie przyniesie się szybkiej poprawy sytuacji. Zahamowanie inflacji będzie trudne, a zbilansowanie budżetu państwa, jeśli w ogóle zostanie osiągnięte, to nie szybciej, jak w ostatnim roku kadencji prezydenta Reagana. Prasa amerykańska z pewnymi zastrzeżeniami pisze o kierunku prac nad zmniejszeniem wydatków państwowych. Podkreśla się, że planowane oszczędności w pierwszym rzędzie i najboleśniej uderzą w najuboższą część społeczeństwa.

Trwa strajk na Podbeskidziu

(PAP) Czwartek był dziesiątym dniem strajku w woj. bielskim. Objął on ponad 120 przedsiębiorstw i jednostek gospodarczych w Bielsku-Białej i innych miejscowościach Podbeskidzia. Straty spowodowane przerwą w produkcji przekroczyły już 2,5 mld zł. Nadal nie kursuje miejska i międzymiastowa komunikacja autobusowa w Bielsku-Białej i w innych miejscowościach regionu, utrudniając życie mieszkańcom. Z dnia na dzień maleje ruch turystyczny w Beskidach. Formują się długie kolejki przy stacjach benzynowych.

W nocy ze środy na czwartek przerwane zostały rozmowy toczące się w Jeleniej Górze między komisją rządową pod przewodnictwem wiceministra administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska Jana Jabłońskiego, a połączonym komitetem strajkowym Dolnego Śląska.

Wojna irańsko-iracka

Możliwość kolejnej mediacji

(PAP) W środę pojawiły się oznaki wskazujące na możliwość rozpoczęcia kolejnej mediacji w konflikcie irańsko-irackim.

Osobisty przedstawiciel imama Chomeiniego w Irańskiej Radzie Obrony, hojatoleslam Chamenei oświadczył w wypowiedzi dla teherańskiego dziennika „Kayhan”, że w niedalekiej przyszłości przybędzie do Iranu grupa mediatorów islamskich wysokiego szczebla, aby przedyskutować pro-

Ze szkicownika wielkopolskiego



Kościół Benedyktynów w Lubiniu (Leszczyńskie), jest częścią jednego z najstarszych zespołów klasztornych w Polsce. Klasztor ten założył Bolesław Śmiały, a kościół był kilkakrotnie przebudowywany, m. in. w wiekach XV, XVII i XVIII.

Rys. — Krystyna Popłak

Obrady branżowych związków zawodowych

Dyskusja nad propozycjami rządu dotyczącymi polityki socjalnej

(PAP) 4 bm. obradowała w Warszawie Komisja Porozumiewawcza Branżowych Związków Zawodowych. Jak wynika z komunikatu przekazanego PAP — komisja przedyskutowała wstępne propozycje rządu, dotyczące ważnych dziedzin polityki socjalnej.

Krytycznie oceniono np. przedstawione przez Ministerstwo Pracy, Plac i Spraw Socjalnych podstawowe kierunki zmian systemu emerytalno-rentowego. W opinii komisji, proponowany system zmniejszałby jedynie dysproporcje między świadczeniami rentowymi i emerytalnymi przyznawanymi dotychczas w różnych okresach, nie likwidując jednak ostatecznie i całkowicie tzw. „starego portfela”. Stwierdzono, iż jest to niesłuszne i niezgodne z postulatami związków branżowych przyjętymi przez rząd.

Ustosunkowując się do propozycji zmian w systemie zasiłków rodzinnych, Komisja Porozumiewawcza opowiedziała się za etapowym rozwiązywaniem tego problemu. Należy preferencyjnie podwyższyć zasiłki wszystkim rodzinom, w których dochód miesięczny

na osobę kształtuje się w granicach płacy minimalnej.

Zgodnie z porozumieniami społecznymi należy zwiększyć pomoc państwa dla matek przerywających pracę dla wychowania dzieci. Rozwiązanie tego problemu nie może mieć charakteru doraźnego; konieczna jest ustawa określająca ostateczne rozwiązanie docelowe i termin jego pełnej realizacji. Wysokość zasiłku powinna być uzależniona od dochodu na członka rodziny, a z możliwości jego pobierania powinni korzystać oboje rodzice — matka lub ojciec, w zależności od sytuacji rodzinnej i zawodowej.

Wszystkie opiniowane przez Komisję Porozumiewawczą projekty dokumentów i propozycje rządu będą konsultowane z pracownikami przez poszczególne związki branżowe. Komisja zobowiązała Prezydium, aby wystąpiło do premiera i ministra pracy, plac i spraw socjalnych o zagwarantowanie czasu niezbędnego na przeprowadzenie takich konsultacji. Zasady tej należy także przestrzegać przy pracach nad dalszymi dokumentami przedstawianymi do opiniowania związkowi zawodowemu.

Pierwsze produkty z karlińskiej ropy

(PAP) Z instalacji rafinerii nafty w Trzebinie spłynęły 5 bm. pierwsze tony benzyny, oleju napędowego i innych produktów uzyskanych z ropy naftowej pochodzącej z szybu „Daszewo-1” koło Karłina.

Tym samym rafineria w Trzebinie wznowiła pracę po dłuższej przerwie spowodowanej brakiem surowca. Wprawdzie pierwsze transporty z karlińskiej ropy nadeszły ponad 2 tygodnie temu, ale było to za mało dla zapewnienia ciągłości pracy rafinerii. Do momentu wstrzymania eksploatacji szybu „Daszewo-1” do Trzebini dostarczono łącznie 6 950 ton ropy.

ODGŁOSY

Bez lakieru

Po raz pierwszy przeczytaliśmy komunikat GUS o sytuacji społeczno-gospodarczej kraju i wykonaniu planu w 1980 roku, który zgodny był z naszymi osobistymi odczuciami. Jak dziś lepiej wiadomo, statystyką można manipulować i podawać obraz diametralnie różny od faktycznego. Jak w tej anegdotyce: Jeden mąż zdradza żonę dwa razy w miesiącu, drugi ani razu, średnia statystyczna mówi, że każdy z nich zdradza raz w miesiącu...

Tym razem z pewnością nikt nie chciał nam pokazać obrazu lepszego niż rzeczywisty. Najlepiej widać to na przykładzie dochodów ludności. Wynosił on 11,5 procent, a więc bardzo dużo, ale komunikat zaraz podaje, że realny wzrost wyniósł jedynie 1 procent z powodu znacznego wzrostu kosztów utrzymania. Tu więc widzimy po raz pierwszy jak szybko wzrost dochodów zjadany jest przez inflację. Ba, są nawet grupy ludności, u których nastąpiło pogorszenie warunków bytowania. Tam mianowicie, gdzie dochody rosły wolniej niż koszty utrzymania. Jednakże nawet ci, którzy realnie podnieśli się poziom życia, słabo to odczuli albo wcale — z powodu braku różnych towarów bądź konieczności kupowania rzeczy droższych. Po raz pierwszy też podano wskaźnik inflacji: 10 procent, co objawiło się jednak dopiero w II półroczu.

Z komunikatu dowiadujemy się oczywiście o przyczynach tego stanu rzeczy. Spadek dochodu narodowego, spadek produkcji, spadek wydajności pracy, mniej inwestycji oddanych do użytku, natomiast wzrost stopnia zamrożenia inwestycji, wzrost zadłużenia zagranicznego, wzrost cen, mniejszy eksport od importu. Wnioski z tego komunikatu nasuwają się same: jesteśmy na równi pochyłej. Trzeba wziąć się do roboty. Im prędzej tym lepiej. Taka jest prawda podana bez lakieru.

MIECZYSLAW SKAPSKI

Kronika zmian kadrowych

(PAP) Prezes Rady Ministrów na wniosek ministra przemysłu maszynowego odwołał mgr. inż. Janusza Szotkę ze stanowiska podsekretarza stanu — pierwszego zastępcę ministra przemysłu maszynowego.

W lutym sprzedaż cukru według dotychczasowych zasad

Jak informuje Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług w lutym br. obowiązować będą dotychczasowe zasady sprzedaży oraz dotąd stosowane normy przydziału cukru na bony. Zostaną one rozproszowane sukcesywnie w dniach od 3 do 15 lutego br.

W stołecznym województwie warszawskim przedłużona została ważność kartek styczniowych do dnia 10 lutego br. W pozostałych województwach decyzje w tej sprawie podejma lokalne władze administracyjne.

Mimo że w lutym ma obowiązywać dotychczasowy przydział cukru, trudno nie mieć wątpliwości, czy uda się zrealizować tę decyzję. Jak wynika bowiem z informacji respondentów PAP, w wielu regionach kraju, w tym rów-

W Związku Radzieckim

Dobiega końca kampania sprawozdawczo-wyborcza przed XXVI Zjazdem KPZR

(PAP) W Związku Radzieckim dobiega końca kampania sprawozdawczo-wyborcza przed XXVI Zjazdem KPZR, który rozpocznie się 23 bm. w Moskwie. Odbędzie się już zjazd prawie wszystkich partii komunistycznych republik związkowych. Do 4 bm. obraduje XV Zjazd Komunistycznej Partii Kazachstanu.

Od ponad dwóch miesięcy miliony mieszkańców ZSRR z wielkim zaangażowaniem, w atmosferze dużej aktywności politycznej i zawodowej, dyskutują nad dokumentem KC KPZR na XXVI Zjazd partii: „Główne kierunki rozwoju gospodarczego i społecznego ZSRR na lata 1981—1985 oraz w okresie do 1990 r.”. Spo-

czeństwo radzieckie z dużą satysfakcją przyjęło stwierdzenie zawarte w dokumencie, że w latach osiemdziesiątych partia będzie konsekwentnie realizować strategię gospodarczą, której najważniejszym celem jest stałe podnoszenie materialnego i kulturalnego poziomu życia narodu, stworzenie jak najlepszych warunków dla wszechstronnego rozwoju jednostki przez zwiększanie efektywności całej produkcji społecznej i wydajności pracy.

W trakcie dyskusji nad projektem głównych kierunków ponownie uwidoczniła się jedność interesów partii i narodu. Ludzie pracy ujawniają

i uruchamiają wciąż nowe rezerwy produkcji. Środki masowego przekazu ZSRR obszernie informują o realizacji zobowiązań i rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa na cześć zjazdu. Do dnia otwarcia najwyższego forum partii ponad 300 000 robotników moskiewskich i 200 000 leningradzkich postanowiło wykonać zadania dwóch pierwszych miesięcy br., zaś wielu z nich — plan pierwszy kwartału. Zobowiązania te są pomyślnie realizowane. Ludzie pracy Ukrainy zamierzają osiągnąć do 23 bm. dodatkową produkcję wartości około 120 mln rubli. Podobne meldunki napływają z innych republik związkowych.

Nowy I sekretarz KW PZPR w Suwałkach

(PAP) Ocena sytuacji społeczno-politycznej regionu i zadania wojewódzkiej organizacji partyjnej przed IX Zjazdem partii były 5 bm. tematem plenum KW PZPR w Suwałkach. W obradach wziął udział sekretarz KC PZPR — Zdzisław Kurowski.

W części organizacyjnej obrad plenum zwolniło Zbigniewa Białeckiego z funkcji I sekretarza KW PZPR w Suwałkach w związku z jego wyborem na I sekretarza KW PZPR w Olsztynie. Po wcześniejszych konsultacjach z aktywnym partyjnym, Zdzisław Kurowski — w imieniu Biura Politycznego KC i Egzekutywy KW — rekomendował na I sekretarza KW PZPR w Suwałkach Eugeniusza Lubowickiego, dotychczasowego sekretarza KW. Plenum jednomyślnie wybrało go I sekretarzem KW PZPR w Suwałkach.

Aresztowanie byłego naczelnika miasta i gminy Myślenice

(PAP) Prokuratura Wojewódzka w Krakowie poinformowała 5 bm. o aresztowaniu byłego naczelnika miasta i gminy w Myślenicach Janusza G. oraz byłego kierownika Wydziału Gospodarki Terenowej Ochrony Środowiska i Komunikacji Urzędu Miejsko-Gminnego w Myślenicach Zbigniewa O. Zarzuca się im, że podejmowali i realizowali decyzje sprzeczne z interesem społecznym.

W Poznaniu

Wystawa z dziejów przemysłu i klasy robotniczej

INFORMACJA WŁASNA

W Muzeum Historii Ruchu Robotniczego w Poznaniu otwarto w czwartek wystawę „Z dziejów przemysłu i klasy robotniczej w Wielkopolsce”. Współorganizatorem jest Wojewódzkie Archiwum Państwowe. Ekspozycję zorganizowano w ramach obchodów 100-lecia ruchu robotniczego.

Część pierwsza wystawy obejmuje okres od połowy XIX wieku do końca I wojny światowej i pokazuje tworzenie się w Wielkopolsce przemysłu a także powstawanie klasy robotniczej. Część druga obejmuje lata 1918—1939; wreszcie część trzecia ekspozycji pokazuje przemysł Wielkopolski w okresie II wojny światowej, jego zniszczenia w wyniku wojny, oraz

okres tuż po wyzwoleniu aż do nacjonalizacji.

Pokazano także zrekonstruowaną izbę robotniczą z przełomu XIX i XX wieku.

Na wystawie w muzeum oglądać można fotografie, dokumenty, prasę, dzieła sztuki i pamiątki historyczne wypożyczone m. in. z zakładowych izb pamiątek a także Muzeum Rolnictwa w Szreniawie.

Szczególną uwagę zwracają sztandar i księga sprzedaży wyrobów fabryki H. Cegielski z 1912 r., opony terenowe z 1939 r. ze „Stomila”, tokarka dla mechaników z 1939 r. z „Wiepofamu”.

Wystawę w poznańskim muzeum w sposób rzetelny dokumentuje rodzenie się w Wielkopolsce nowoczesnego przemysłu. (bran)

Włochy

Ujście przywódcy terrorystów

(PAP) Policja turyńska oficjalnie zakomunikowała, że w środę wieczorem aresztowano jednego z najbardziej poszukiwanych włoskich terrorystów. Jest nim 30-letni Maurizio Bignami, uważany za przywódcę z najsilniejszych grup terrorystycznych „Pierwsza Linia”, (Prima Linea).

Obrady w ZZPR

INFORMACJA WŁASNA

171 delegatów z Wielkopolski przybyło wczoraj do Kombinatu PGO Naramowice, aby wziąć udział w zebraniu wyborczym Oddziału Okręgowego Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Rolnictwa w Poznaniu. W obradach uczestniczyli przewodniczący ZG ZZPR Stanisław Hasiak i wiceprzewodniczący ZG Zygmunt Różański, dyrektorzy zjednoczeń przedsiębiorstw państwowej gospodarki rolnej z Kalisza, Piły i Poznania oraz instytucji obsługujących rolnictwo, których pracownicy należą do ZZPR. Po ocenie obecnej sytuacji związkowej i przedstawieniu zadań programowych przez dotychczasowego kierownika Oddziału Okręgowego w Poznaniu Wacława Grzeskowiaka, wywiązała się krytyczna dyskusja, w której m. in. domagano się podniesienia nowych układów zbiorowych dla pracowników PGR, budownictwa rolniczego, technicznej obsługi rolnictwa i spółdzielni kółek rolniczych, a także precyzyjnego uregulowania na cały rok sprawy wolnych sobót. Krytykowano normy reglamentacji mięsa i tłuszczów dla pracowników PGR i członków RSP, (emp)

Mimo ograniczeń inwestycyjnych na PKP

Elektryfikacja kolejnych szlaków w Wielkopolsce

INFORMACJA WŁASNA

Ograniczenia inwestycyjne w naszej gospodarce nie ominęły też jej ważnego ogniwa — transportu kolejowego. Niemniej, taka jest konieczność, choć decyduje z nią związane mogą bardziej lub mniej utrudnić funkcjonowanie różnych dziedzin życia. Tegoroczne nakłady na inwestycje kolejowe są o 45 procent niższe niż zeszłoroczne.

Nie znaczy to — oczywiście — że nie albo prawie nie będzie się czynić dla unowocześnienia tego rodzaju transportu. W bieżącym roku niektóre inwestycje będą kończone, inne — kontynuowane; będą też rozpoczynane. W Zachodniej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Poznaniu — jak zapewnił naczelnik jej Biura Inwestycji, Jacek

Modrowski — najważniejsze przedsięwzięcie, to elektryfikacja następnych szlaków. Do sieci podłączony ma być odcinek Herby — Wieluń — Kępno (razem 103 km) i Kępno — Hanulin (4 km); na obu trasach przed końcem roku kursować mają pociągi elektryczne. Czyni się też przygotowania do rozpoczęcia elektryfikacji linii: Grabowo Wielkie — Krotoszyn — Jarocin oraz Krotoszyn — Ostrów, ale zadań tych zapewne nie zakończy się w bieżącym roku.

Nadal natomiast rozbudowę wana będzie stacja Poznań — Franowo. Na razie na przeszkodzie temu stoi (w dosłownym znaczeniu) budynek, z którego dotychczas (i to od dawna) nie udało się wykwatować lokatorów. Pozostałe przedsięwzięcia będą mniejszej wagi, bardziej ważne modernizacyjne. (bop)

Organizacja młodzieży wiejskiej

Odradzają się „Wici” w Poznańskim

INFORMACJA WŁASNA

Sala Wojewódzkiego Komitetu ZSL w Poznaniu z trudem pomieściła przybyłych wczoraj z województwa poznańskiego młodych rolników zainteresowanych reaktywowaniem mającej długotrwałe i dobre tradycje w naszym regionie i kraju organizacji młodzieży wiejskiej. Powstaje bowiem Wielkopolski Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici”, który nawiazuje do najlepszych wartości wypracowanych przez ZMW RP „Wici”, ZMW i ZSMW.

Naradę młodzieżowego aktywu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego otworzył sekretarz WK Tadeusz Zajac, a Elżbieta Dziecielska przedstawiła stanowisko Stronnictwa w sprawie ruchu młodzieżowego na wsi, popierające tworzenie się samodzielnego, demokratycznego, ideowo-wychowawczego

organizacji politycznej młodego pokolenia wsi.

O zadaniach i celach programowych, założeniach statutowych, o stanie organizacyjnym, formach i kierunkach działania mówili: wiceprzewodniczący Założycielskiego Komitetu WZMW „Wici” w Poznaniu Józef Dymek, a także wiceprzewodniczący Tymczasowego Krajowego Zarządu ZMW „Wici” Stanisław Krotoszyński. Zabierając głos w dyskusji weteran ruchu wiciowego i ludowego Jan Nalepa przypomniał bogate tradycje postępowego ZMW w Małopolsce i Wielkopolsce. Uczestnicy narady wypowiadali się za utworzeniem w Poznaniu samodzielnego Wielkopolskiego Związku Młodzieży Wiejskiej jako rzeczywistego reprezentanta interesów młodego pokolenia wsi. (emp)

Zjednoczenie PPGR w Poznaniu wśród najlepszych opiekunów zabytków

INFORMACJA WŁASNA

Zabytkowe dworki i pałace w większości stały się własnością instytucji państwowych, głównie zaś PGR-ów oraz placówek naukowych. Wiele z nich jest autentycznymi mecenasami sztuki, przywracając starym obiektom dawną świetność.

Od 1975 roku trwa doroczny konkurs, organizowany przez Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Sztuki, który mobilizuje użytkowników wspomnianych obiektów do szczególnej o nie dbałości. Wśród laureatów tego konkursu w minionych latach nie brakło przedstawicieli Wielkopolski, m. in. w roku inauguracji konkursu druga nagroda w skali ogólnopolskiej na najlepszego użytkownika za-

bytkowego obiektu przypadła PGR w Gultowach (Poznańskie).

W tych dniach ogłoszono wyniki konkursu za rok ubiegły. Jednym z laureatów nagród I stopnia został Ośrodek Usług Turystycznych i Łowickich w Czarniechowie, należący do Zjednoczenia Państwowych Przedsiębiorstw Gospodarki Rolnej w Poznaniu. Jedną z dwóch nagród III stopnia przypadła w udziale Urzędowi Miasta i Gminy w Kobylinie (Leszczyńskie) za rewaloryzację i zagospodarowanie wiatraka. Natomiast nagroda specjalna przypadła Wojewódzkiemu Zarządowi Inwestycji Rolniczych w Lesznie za wzorową współpracę z archeologami przy badaniach terenu wokół zbiornika retencyjnego „Wonieść”. (zd)

telefony donoszą...

● Z nie ustalonych dotąd przyczyn wybuchł pożar w jednym z indywidualnych gospodarstw w Glinkach Mokrych w województwie pilskim. Pastwą płomieni padły stodoła i szopa, w których znajdowały się m. in. duże ilości siana, słomy i narzędzia rolnicze. Straty ocenia się na blisko 400 000 złotych.

● W Nekli zginął mężczyzna w wieku około 30 lat. Najeżdżał na niego nie ustalonej marki samochód.

● W Nierzychowie w województwie pilskim, kierowca „Stara” najeżdżał na pieszo. Przewieziono go w ciężkim stanie do szpitala.

● Na ul. Świerczewskiego w Poznaniu doszło do zderzenia „Flata” 125 p. z „Flatem” 126 p. W wypadku obrażeń doznały dwie osoby jadące małym „Flatem”.

● W miejscowości Falmierowo (Piłskie) spaleni ulegli stóg słomy żyrneli. Przyczyną powstania pożaru było prawdopodobnie podpalenie przez dzieci.

● W Wyrzysku (Piłskie) ranny został pieszy, którego potrącił samochód ciężarowy.

● Na trasie Antonin — Niedzwiedź w województwie kaliskim, kierujący „Jelcem” zjechał drogę „Starowi”, na skutek czego doszło do czołowego zderzenia się pojazdów. Kierujący „Jelcem” i jego pasażer odnieśli obrażenia. Straty przy samochodach ocenia się na około 40 000 zł.

● W Poznaniu na ul. Hetmańskiej, między ulicami Głogowską i Dzierżynskiego doszło o godz. 13 do 20-minutowej przerwy w ruchu tramwajowym. Przyczyną — brak prądu. (b)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie umiarkowane, na północ Wielkopolski duże, miejscami opady mżawki.

Temperatura maksymalna od plus 2 do plus 5 stopni, minimalna od minus 2 do minus 4 stopni.

Wczoraj o godzinie 16 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu i Kaliszu plus 4 stopnie, w Koninie plus 3 stopnie, w Lesznie plus 5 stopni, w Pile plus 1 stopień; ciśnienie 1015 hPa czy 761,8 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Parzycki — redaktor naczelny, Marian Flejserowicz, Tadeusz Kaczmarek — zastępcy redaktora naczelnego, Zbigniew Sęk — sekretarz redakcji, Eugeniusz Cofa — Zdźstaw Kandziara, Zygmunt Rola.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73, 453-31. Wydawca: RSW „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”

Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań, tel. 665-916. Zatreść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka — Poznań F-8

SPRAWY POWSZEDNIE

Kultura na trzecim planie?

Tak to jest: gdy ludzie są zaabsorbowani ważnymi problemami społecznymi, a poza tym zaprzęta im myśli przyjemna troska o to co włożyć do garnka i czym posmarować chleb — wówczas sprawy kultury schodzą jakby na trzeci plan. Gdyby podobny stan rzeczy miał nabierać trwałych cech, byłoby to ze wszech miar niepokojące.

I

Nie brak obecnie skrajnych opinii, przede wszystkim w centralnej prasie, malujących teraźniejszość (a zwłaszcza przyszłość) kultury to w barwach ciemnych, to w kolorystyce różowym. Pesymiści przestrzegają przed regresem, który ponoć nieuchronnie grozi kulturze, a to przede wszystkim ze względu na oszczędności budżetowe państwa i wyczerpanie się na działalność kulturalną dotacji spod znaku CRZZ. Optymiści, do których zaliczam między innymi znana pisarkę, Marię Kuncewiczową, powiadają: „Więcej pieniędzy” — nie może być hasłem żadnej istotnej przemiany*).

...A realia są takie jakie są: również sfera najszerzej rozumianej kultury podlega głębokim przemianom strukturalnym i organizacyjnym, wszystko jedno czy nazwiemy je przełomem, czy porównamy do trzęsienia ziemi. Teraz, gdy życie toczy się niełatwo lecz wolne jest od różnorodnych upiśnięć, niedomówień; gdy przywrócone zostały ogólnie nazwiska wielu osób; gdy kontrola prasy, książek i widowisk została, w porównaniu z okresem sprzed pół roku, radykalnie złagodzona — powstały sprzyjające warunki do uczynienia naszej kultury autentyczną, oswobodzoną od przysług, przemilczeń oraz reżyserskich.

Lecz najpomyślniejsze nawet okoliczności nie zadziałają samoczynnie; obecnie zarysowała się szczególna potrzeba zdwojonych starań o sprostowanie społecznych przemian dla nadania sprawom kultury tyle spontanicznego co racjonalnego biegu. Nie powinniśmy uronić nie z tego, co na polu kultury powiodło się uzyskać w mozołach minionych lat — i ruszyć śmiało ku horyzołowi zakreślalnemu potrzebami ludzi końca XX wieku.

II

Zostawiając na boku krytykę jubileuszowania, szukania rocznicowych pretekstów, festiwalomanii, czego rokrocznym „szczytem” bywały kolejne krajowe dożynki, spróbujmy zestawzić szereg nowych elementów, mających wpływ na kształtowanie się życia kulturalnego w kraju.

Oto po reformie z roku 1975 poczęły powstawać nowe centra, a jeśli to za duże słowo, to przynajmniej nowe wojewódzkie ośrodki kulturalne. Nieśwety, równoległe dało się zauważyć podupadanie roli kulturalnej dawnych ośrodków powiatowych, natomiast ośrodki gminne, wbrew pobożnym życzeniom organizatorów, nie wytworzyły się bo niby jak stać się miało, wzięwszy pod uwagę niewielkie społeczno-

ry podstawowych jednostek podziału administracyjnego, jak też ich z reguły ubogą bazę materialną.

Po roku 1980 w niepewnej i dotychczas nie wyjaśnionej sytuacji znalazły się przeróżne zakładowe domy kultury i kluby, dawniej subsydiowane przez macierzyste przedsiębiorstwa, albo związkowe rady zakładowe, które to źródła finansowania w znacznej mierze „wyschły”. W tym samym czasie dało znać o sobie istotne ożywienie kulturalne takich centrów jak Kraków, Gdańsk, Wrocław i ich wzmożone oddziaływanie na kraj. Niepodałoby przez długie lata prymat Warszawy został naruszony — w pozytywnym rozumieniu tego określenia. Nie bez żalu przy tym odnotowuje, że Poznań do wznieśionej fali kultury jakby nie dołączył. Oby nie skończyło się na tym, że — zaprzepaściwszy szansę — znów popadniemy w nastroje smętne, wyrażające się narzekaniem na „niedocenianie”.

Nowe możliwości otwały się przed kulturą z chwilą rozpoczęcia minionej jesieni dialogu dwu uniwersalnych humanizmów: socjalistycznego i chrześcijańskiego***), mających wielkie zaplecze filozoficzne i historyczne. Ponadto nie brak w Polsce godnych uwagi tradycji innych nurtów filozoficznych, reprezentowanych przez wybitne indywidualności nauki i kultury. Wszystko to powinno umożliwić stopniowe współtworzenie kultury pluralistycznej, otwartej na różne humanistyczne wartości.

Mając te i inne, nie wymieniając, przesłanki na względzie, nie można wszakże ulegać złudzie pogodnego automatyzmu, przebiegającej z wypowiedzi optymistów. Proza życia jest bowiem taka, iż sze reg poczynają na niwie kultury nie może być wszczętych inaczej, jak z pomocą państwa czy też innego społecznego mecenatu. Oceniając rzecz z wielkopolskiej perspektywy, zaliczyć w poczet takich działań należy na pewno konkursy imienia Henryka Wieniawskiego, Biennale Sztuki dla Dziecka, Poznańska Wiosna Muzyczna oraz Kaliskie Spotkania Teatralne; każde z tych przedsięwzięć wrosło w tradycje kulturalne regionu a większość ma już długoletnią tradycję i uzyskała międzynarodowe powiązania.

Czeka na otwartą, wolną od partykularyzmu i wszechstron na dyskusję temat: kultura a zakłady pracy. Czy fabryki, kopalnie, przedsiębiorstwa, huty i PGR-y — powinny prowadzić działalność kulturalną, jak pomyślaną i dla kogo? Powstało z biegiem lat niemało, mniej lub więcej okazałych, niełatwych lub fatalnie wykorzystywanych, obiektów zwanych domami (a nawet pałacami) kultury z określonym gronem pracowników i niejednakowym dorobkiem. Nikt nie dopuszcza myśli, by wszystko to zamario. Padają propozycje, dotyczące utworzenia ewentualnego funduszu związkowego. „Solidarność” w różnych regionach deklaruje stopniowe włączenie się do problematyki kultury.

Aby język giętki wyraził wszystko, co pomyśli głowa — tak zapamiętałem (może niedokładnie) fragment wiersza, który tu doskonale mi pasuje jako motto wypowiedzi na temat języka. Idzie mi zaś o język oficjalnych przemówień, uchwał, dokumentów państwowych i partyjnych, rezolucji, a więc ogólnie mówiąc o języku stosowanym w naszym życiu politycznym. Spotkałem się ostatnio z poglądem, że jak wiele dziedzin życia i tu powinna zawitać odnowa.

Myślę, że warto nad tym się zastanowić. Przecież teraz naprawdę wiele wyraża się nowymi myślami, nowymi ideami i byłoby niepowetowaną stratą, gdyby one nie dotarły do szerokiego rzeszy obywateli. Tymczasem istnieje przypuszczenie,

że nie docierają. Przynajmniej w części. I właśnie jednym z powodów jest być może właśnie stary sposób formułowania zadań, określenia tego, co powinno być zrobione w najbliższej przyszłości. Myślę, że zarzut ten powinien być skierowany także do dziennikarzy. I oni przecież używają pewnego żargonu środowiskowego, który cza sami graniczy z drętwotą, schematem i staje się przez to kiepskim nośnikiem świeżych myśli. Tych zaś — tu pochwała własnego gniazda — na łamach prasy ostatnio nie brak.

Ale miało być o języku stosowanym w życiu politycznym. Tu niestety ciągle natykam się na stare sformułowania. „Należy pogłębić” coś tam, „powinno się rozszer-

III

Wbrew krakowskiemu pesymizmowi można, właśnie teraz, z powodzeniem odwoływać się do społecznej inwencji rodaków i pozostaje to ważnym wskazaniem na najbliższą przyszłość. Przykładem może tu być wykonanie honorowo (podobnie jak uprzednio w Gdańsku) projektów Pomnika Ofiar Czerwca 1956 w Poznaniu. A nie jest to jedyny przejaw ofiarności ludzi kultury, bo odbywały się też koncerty i aukcje na związkowe cele. W ogóle społeczny ruch kulturalny, autentycznie samorządny, wolny od okolicznościowych serwitutów — może i powinien dobitniej zaznaczać swą obecność, zwłaszcza w mniejszych ośrodkach kraju. W Poznaniu dotyczy to w całej rozciągłości Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego.

Profesor Aleksander Gieysztor, wybitny historyk a od niedawna prezes Polskiej Akademii Nauk, oznajmił ostatnio****): Zmiana w kulturze to przede wszystkim wzięcie jej w ręce społeczne. Obudzić i pobudzać inicjatywę, znieść ograniczenia płynące z paternalistycznego stosunku z góry do tego, co się dzieje w kołach twórców i w szerokich kręgach ludzi łaknących żywego nurtu kulturalnego, zapewnić minimum poparcia dla samorządnej działalności — oto nie które z generalistów tej sprawy.

Sejm zapowiada zajęcie się problematyką kultury na specjalnym posiedzeniu w II kwartale. Zanim to nastąpi, warto przytoczyć opinie też pochodzące z gmachu przy ulicy Wiejskiej w Warszawie. Mianowicie posłowie — członkowie sejmowej Komisji Kultury, omawiając ostatnio budżet ministerstwa na rok 1981 oznajmili, iż kultura jako całość, gdyby przeprowadzono do kładny rachunek, okazałaby się samowystarczająca a nawet przynosząca państwu dochody. Znamienne to i kompetentne ustalenie, z którego oby Wysocka Izba uczyniła użytek podczas debaty przewidywanej na najbliższe miesiące.

Co by powiedzieć krytyczne go o minionym dziesięcioleciu — wzrastał w tym okresie poziom wykształcenia i ogólny poziom kultury społeczeństwa polskiego. Kultura staje się co raz powszechniej powszechną potrzebą, choć jeszcze z prędkością na jej odbiór a nie uczestnictwo. Przejaw tego stanowiła także samorodna i spontaniczna twórczość podczas wielodniowych strajków na Wybrzeżu minionego lata. Wymowne też były, widziane jesienią, niemal sasiadujące z sobą kolejki wyciekających i na mięso, i na świeżo wydany tom wierszy Czesława Miłosza. Mówiły one więcej o potrzebach i dążeniach Polaków, niż najbardziej efektowne wywody publicystów.

WIESŁAW PORZYCKI

*) „Życie Warszawy”, 25. X. 80.

**) Nie mam na myśli tzw. GOK-ów lecz środowisko mieszkańców.

***) Pisał o tym m. in. Józef Tejchma w „Życiu Warszawy” 12. XI. 80.

****) „Życie Warszawy”, 25. X. 80.

Życia rozmaitość

Aby język giętki...

zrobione, przez kogo, w jakiej wielkości w stosunku do stanu obecnego itd. Czyli nie ma żadnych wiążących kogośkolwiek postanowień. W ten sposób można bez końca, zawieszając w stosunku do własnego, a od takich właśnie sformułowań aż się jeździ rozmaite uchwały i dokumenty. Pustostawność. Fasadowość. Późne posunięcia. Tylko takie określenia nasuwają się przy czytaniu tych formuł. Wyartykułowane, zużyte, nic w istocie nie wyrażających. Przez

Człowiekowi, który przeżył lata hitlerowskiego terroru na terenach okupowanej Polski w głowie się nie mieści, że są ludzie i siły polityczne zaprzeczające faktom zbrodni tudzież popełnionych. Podobne odczucia towarzyszą ludziom, którzy zetknęli się z tymi faktami pośrednio — na podstawie zachowanej i zebraanej dokumentacji źródłowej czy dowodów przyjętych przez sądy. A jednak. Jednak wcale nierzadko zdarza się zupełnie inaczej.

Żeby nie ciągnąć niemałej listy przykładów, posłużę się jednym, ale jakże wymownym. Kiedy przed dwoma laty w Republice Federalnej Niemiec toczyła się kolejna dyskusja nad kwestią ścigania zbrodni hitlerowskich, wówczas dr Albert Rueckert — nadprokurator i kierownik Centrali Zarządów Krajowych do spraw Wyjaśnienia Narodowo-Socjalistycznych Zbrodni w Ludwigsburgu w RFN przygotował w charakterze dokumentacji opracowanie pt. „Ściganie karne zbrodni hitlerowskich 1945—1978”. To dobrze — można powiedzieć.

Tak, byłoby dobrze, gdyby ta dokumentacja obejmowała wszystkie zbrodnie hitlerowskie. Ale tak nie jest, bo nadprokurator A. Rueckert „ograniczył” zbrodnie hitlerowskie w Polsce tylko do tych przestępstw, które popełniły tzw. Einsatzgruppen i Selbstschutz. Człowiek powołany do zajmowania się problematyką zbrodni hitlerowskich po minął wobec opinii RFN zbrodni nie na polskich zakładnikach, martyrologii dzieci, mordy na duchowieństwie, mordy na ludności cywilnej.

Nie będziemy wydłużać tej listy tendencyjnych pominięć prowadzących do wniosku, że zachodniemieccy prokuratorzy w ogóle nie uznaje zbrodni na narodzie polskim*).

Ala jest to zarazem najbar dziej ważki argument na rzecz tego, by w naszym kraju nadal prowadzić prace badawczo-dokumentacyjne nad wszelakiego rodzaju zbrodniami hitlerowskimi popełnionymi na polskich terenach.

Kwestia ta nabrała jakby nowej aktualności po 35 latach działalności Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. Podsumowanie tej pracy, dokonane także przez poznańską Okręgową Komisję, pozwoliłoby umocnić, jak znaczne szkody przyniosło przerwanie działalności okrogowych komisji (nie dotknęło to tylko krakowskiej) w roku 1949 i wznowienie dopiero w 1965. Ciągłość prac — co przy tego typu działaniach jest niezwykle istotne — została niejako poszarpana, a przy okazji zatracono wiele istotnych dokumentów.



Świadectwa okupacyjnej prawdy

Tamten, pierwszy okres w działaniach ówczesnej Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich — jak się wtedy ona nazywała — zapisał się przede wszystkim udziałem w ekshumacjach ofiar zbrodni hitlerowskich, ankietyzacją zbrodni, egzekucji i grobów masowych oraz obozów i gett. Zaoczekowano też kartoteki hitlerowskich przestępców wojennych, m. in. dla potrzeb Komisji Narodów Zjednoczonych do spraw Zbrodni Wojennych, z którą z ramienia Polski wsoół pracował poznański prokura-

którzy w ramach poznańskiej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich zdołali w sposób obiektywny zebrać dokumentację martyrologii naszego narodu, ocalić dla potomnych dowody tragicznych kart prawie współczesnych dziejów, dostarczyć wymiarowi sprawiedliwości materiały, na których co najmniej zapomnieniu tak bardzo zależało nie tylko samym zbrodniarzom hitlerowskim.

Tak było od pierwszych dni działania poznańskiej Komisji powołanej 4 lipca 1945. I wtedy, kiedy pierwszym przewodniczącym poznańskiej komisji był ówczesny prokurator Antoni Jonsik (później długoletni, znany adwokat poznański), a jego zastępcą do teraz na tym polu czynny Alfons Lehmann — i obecnie, kiedy Komisji przewodniczy prezes Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu, dr Lech Domeracki. To, co uczyniono było zaś możliwe dzięki bardzo wielu sojusznikom działającym w Komisji. Oprócz już wspomnianych osób — działających m. in. profesorów Edmunda Chróściewskiego, Karola Pospieszalskiego, Zygmunta Wojciechowskiego przewijają się w różnych okresach prac Komisji. Podobnie takich placówek współpracujących, jak kiedyś Polski Związek Zachodni, później i teraz Instytut Zachodni czy Związek Bojowników o Wolność i Demokrację, albo też wydawnictw periodycznych, z których „Documenta, Occupationis” spełniają szczególną rolę.

Drugi okres działalności poznańskiej Komisji trwający nieprzerwanie od 1965 roku przynosił, co zrozumiałe, zmiany charakteru jej działań. Znaczny na to wpływ miało nieprzystąpienie przez Republikę Federalną Niemiec do konwencji ONZ z 26 listopada 1968 o nieprzodawnieniu ścigania i karania zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości. Podobnie — potrzeby doraźne w postaci przesłuchań ofiar hitlerowskich eksperymentów pseudonaukowych o charakterze przestępczym. Zespoły Komisji poznańskiej używały w tym okresie prawie 17 000 ankiet do twórczych zbrodni hitlerowskich popełnionych w Wielkopolsce a w związku z podjętą w RFN kwestia przedawnienia zgromadziły 4 382 świadectwa w 438 sprawach.

Dokończenie na str. 6
TADEUSZ KACZMAREK

Zima
najpiękniejsza
jest
w plenerze

CAF — fot. T. Momot

do kiedy. To już widać mniej ważne. „Zasadniczy wysiłek należy skierować”, „główne ogniwo, na które należy zwrócić uwagę”, „oczekiwane też musimy spraw niejszej pracy i lepszej organizacji”, „podstawowy front walki to” i tak to idzie w nieskończoność. Gdy się do kładnie od tej właśnie strony wyciągać w rozmaite oficjalne referaty i dokumenty roi się od tego rodzaju jałowych sformułowań. Trzeba to inaczej pisać. Tak by zadania były określone konkretnie. Kto ma zrobić, co i do kiedy, a także w jakiej ilości. Pewnie nie da się tego zastosować w każdej sytuacji. Ale na pewno można znacznie ograniczyć pustostawie.

MIECZYSLAW SKAPSKI

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

MINISTERSTWO WYJAŚNIA

W odpowiedzi na list, opublikowany w „Głosie” z 19. XI. 1980 r. pt. „Kogo ograniczać?”, Ministerstwo Komunikacji informuje uprzejmie, że po uzyskaniu dodatkowego przydziału paliw płynnych dla PKS zawieszono okresowo kursy autobusowe zostały przywrócone w grudniu ub. roku, z wyjątkiem nielicznych kursów o minimalnej frekwencji. Wyjaśniamy jednocześnie, że resort komunikacji jest tylko jednym z odbiorców i użytkowników paliwa, a określenie zasad rozdzielania paliwa w skali kraju i ich dystrybucja poprzez przydziały nie należy do naszych kompetencji. (3111)

mgr STEFAN POŹNIAK
rzecznik prasowy

KOMU PALAC W CZERNIEJEWIE?

W „Szpilkach” z dnia 30 listopada 1980 roku zamieszczony został mój artykuł, dotyczący m. in. sprawy wysiedlenia domu dziecka z palacu w Czarniejewie. Stało się to przed trzema laty, w okresie opracowywania programu obchodów Międzynarodowego Roku Dziecka. Zapadła wtedy decyzja, aby w budynku tym stworzyć ośrodek dla tu rystów dewizowych i rodzimej lumpenarijstokracji, która będzie mogła postrzelać do wypuszczonej z klatek zwierzęcy.

Po usunięciu z palacu dzieci, które wywieziono do innych, przepelnionych już domów dziecka, rozpoczęło renowację budynku i skup starości na wyposażenie palacowych komnat. Sposób, w jaki to robiono, budzić może wiele zastrzeżeń. Jest to jednak materia dla organów ścigania i czeka chyba obecnie w swojej kolejce wśród wielu innych, podobnych spraw. W początkowej fazie okresu odnowy za często przebąkiwać o powrocie dzieci do palacu. Mieszkańcy Czarniejewa uważali, że należy naprawić zło, wyrządzone dzieciom i tak już przez los ciężko pokrzywdzonym. Za takim rozwiązaniem sprawy przemawiają również względy praktyczne. Państwowy Dom Dziecka w Czarniejewie korzystał zawsze z pomocy miejscowego PGR-u, szczególnie w zakresie dostarczania dzieciom odpowiedniego pożywienia. Dzieci zainteresowane pracą w rolnictwie miały szansę otrzymania pracy i wyuczenia ciekawego zawodu. Dla osób, rozumiejących normalnymi, ludzkimi kategoriami, sprawa powinna być oczywista. Dzieci muszą powrócić do Czarniejewa. (311)

PIOTR JANASZEK
Konin

PONAD 13 000 CO MIESIĄC?

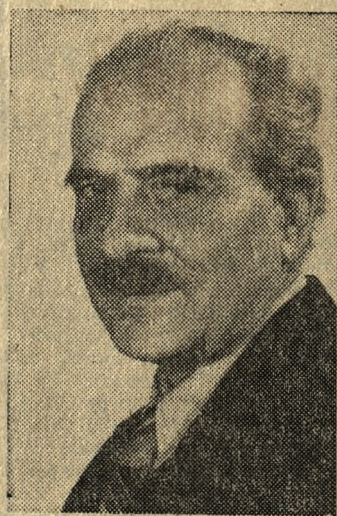
W „Głosie” z 14. I. 1981 r. w rubryce „Opinie — Polemiki — Odpowiedzi” przeczytałem list p. Zdzisława K. z Poznania pt. „Jak spłacić?” (dotyczył K. Tyrańskiego oraz wyjaśnienia Sądu). Jak wynika z tego wyjaśnienia, Tyrański pracując w więzieniu będzie spłacał grzywnę oraz odszkodowanie na rzecz „Minexu”. Obliczyłem, ile Tyrański powinien zarabiać w więzieniu, aby zapłacić grzywnę oraz odszkodowanie. Rocznie musiałby spłacać po ponad 150 000 złotych przez 15 lat, czyli miesięcznie około 13 000. Tyle mu stałby Tyrański zarabiać w więzieniu (!). A jeśli co nie daj Boże — zachoruje, to co potem? Słusznie więc pisał autor: na co ta wyrokowa fikcja? (261)

IGNACY SZULCZYK
Kwilec

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań

Portrety uczonych

TWARDĄ PRACĄ



Prof. dr Antoni Horst.
Fot. — Archiwum

Należę do tych, którzy twardą pracą, niemal pazurami nieustępliwie zdobywali wszystko, cały dorobek życia.

Tak mówi profesor Antoni Horst — kierownik Zakładu Genetyki Człowieka Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu.

Życie od narodzin daje mu twardą szkołę, a rogata dusza nigdy karierze nie pomagała. Ale tacy właśnie są Horstowie, tacy są także wszyscy mieszkańcy Zakrzewa, wsi koło Złotowa, nazywanej przez Niemców w latach zabiorów „druga mała Warszawa”. Tam się profesor urodził w 1915 roku, tam też nauczył się hymnu Związku Polaków w Niemczech: „I nie ustaniemy w walce, siłę słuszności mamy i mocą tej słuszności wytrwamy i wygramy”.

Jeśli wie, że ma rację, nie ustępuje. Tak było w 1956 roku, gdy sprzeciwił się podpisaniu — jako rektor Akademii Medycznej — pisma potępiającego tygodnik „Po prostu” i żądającego jego likwidacji („Po prostu” to nie pomogło, lecz żaden rektor poznańskiej uczelni, wzorem Antoniego Horsta, tego nie podpisał). Tak jest i teraz, kiedy — jako redaktor jednego z naukowych pism medycznych — nie kwalifikuje do publikacji artykułów swoich kolegów, członków PAN, jeśli elaborat nie dorasta do poziomu godnego miana „nauka”. Naraża się więc starszym, ale także tym młodym, którzy ze szczytnymi hasłami narodowej solidarności na ustach nie wiedzą szukać w instytucji naukowej, lecz wygodnego, cichego zakątka dla dekokników. Szm za młodych lat pragnął poświęcić się nauce, nie może więc zrozumieć motywów niektórych młodych ludzi „pchających” się na studia, a po ich ukończeniu — w szeregi pracowników naukowych. Może dlatego, że kiedy studiował na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Poznańskiego u progu drugiej wojny światowej, każdego dnia pamiętał, że nie małe koszty jego nauki ponosi rodzina. Może dlatego, że sobie przypomina, że jako Zygmunt Borowczyk ukrywał się w latach okupacji w Milanówku koło Warszawy, czynnie uczestnicząc w pracy społecznej i

niepodległościowej, nie przerwając przy tym studiów (ukończył je na tajnym Uniwersytecie Ziemi Zachodniej w 1942 roku). Potem — Powstanie Warszawskie, jako zastępca szefa sanitarnego „Obszaru Centralnego” Armii Krajowej opiekował się ponad siedemdziesięcioma szpitalami ewakuacyjnymi. A przy tym cały czas — praca naukowa, rozpoczęta jeszcze w czasie studiów w Poznaniu. Kiedy zakończyła się wojna, młody A. Horst uzyskał formalny dyplom lekarza, lecz tego samego 1945 roku obronił pracę doktorską, zaś po dwóch latach otrzymał tytuł docenta. Dzisiaj trudno się dziwić, że nie toleruje lenistwa tych, którym wystarcza sam tytuł — „pracownika naukowego”.

Wśród około dwustu opublikowanych prac, które dowodzą stałych poszukiwań nowych dróg w rozwiązywaniu problemów interesujących autora znajduje się siedem wydań — stale poprawianych i uzupełnianych — „Fizjologii patologicznej” (jest to podręcznik dla studentów i lekarzy). Są — „Molekularne podstawy patogenezy chorób”. Jest pierwsza w światowej literaturze medycznej praca przedstawiająca oryginalne ujęcie zjawisk chorobowych z punktu widzenia zmian cząsteczkowych pt. „Patologia molekularna”. Autor przedstawił w tej pracy przyczyny wszelkich zaburzeń w funkcjonowaniu organizmu, sprzeczających się do zmian molekularnych zachodzących w cząsteczkach. Wśród prac A. Horsta jest także „Ekologia człowieka”, zawierająca oryginalną koncepcję powiązania ustroju człowieka z jego środowiskiem.

Kiedy w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych nastąpił rewolucyjny przewrót w biologii spowodowany odkryciem molekularnych mechanizmów dziedziczenia, profesor stał się pierwszym w Polsce propagatorem tego zagadnienia na gruncie medycyny, włączył się też od razu do nowych badań naukowych.

Wtedy też rozpoczął starania o utworzenie samodzielnego zakładu genetyki człowieka. I to mu się powiodło: w Poznaniu — najpierw przy Akademii Medycznej, a w 1963 roku przy Polskiej Akademii Nauk powstał pierwszy w Polsce Zakład Genetyki Człowieka, którym A. Horst kieruje nieprzerwanie.

Inżynieria genetyczna i enzymatyczna jest jedną z tych dziedzin wiedzy, które poznałski uczonego interesują szczególnie mocno. Czy i w jakim zakresie można poza żywymi organizmami naśladować procesy przemian organicznych? W jaki sposób w obecnej trudnej sytuacji energetycznej w świecie przekształcić odpady w użyteczne produkty? Udało się już opracować metodę i technologię otrzymywania hormonu insuliny przy zastosowaniu inżynierii genetycznej. Droga manipulacji genów uzyskano hormon wzrostu, dzięki czemu możliwe się stało leczenie karłowatości u ludzi.

— Lekiem — mówi profesor — który wielu uczonych określa jako lek nadziei w leczeniu nowotworów, jest interferon. Białko to, początkowo wykryte jako czynnik hamujący wzrost wirusów w zakażonych komórkach, okazało się także czynnikiem silnie hamującym wzrost nowotworów. W tym przypadku również niezbędny jest interferon pochodzenia ludzkiego. Wprawdzie można go otrzymywać z ludzkich komórek, jest to jednak metoda mało wydajna. Uzyskanie interferonu metodą inżynierii genetycznej rokuje potaniejszą produkcję i uzyskanie leku w dużych ilościach. Ale to nie wszystkie możliwości inżynierii genetycznej. Na przykład dzięki niej — przy pomocy bakterii — przekształca się w użyteczne produkty niektóre odpady powstające z przerobu ropy naftowej, a z trzciny cukrowej można produkować paliwo, skutecznie konkurujące z benzyną. Uzyskiwanie białka metodą przemysłową mogłoby pokryć stale rosnące na nie zapotrzebowanie.

Tym, którzy naprawdę chcą się poświęcić nauce, stała się przybywa nowych możliwości odkryć.

ZYGMUNT ROLA

SPOTKANIA Z KSIĄŻKĄ

Ludzie jak bogowie

Takich ludzi, ludzi-herosów, spotykamy jedynie w opowieściach mitologicznych. Stoją oni na pograniczu świata ludzi i bogów, podejmując rywalizację z bogami, a niekiedy nawet dostają się do grona nieśmiertelnych. Bo też bogowie religii politeistycznych, tworzących całą niebieską społeczność i walczących pomiędzy sobą o znaczenie, o prestiż i miejsce w hierarchii — bywają właśnie podobni ludziom: szukają ziemskich rozkoszy, przeżywają liczne przygody, walczą o wdzięki kobiet, niszczą po drodze rywali, są próżni, podstępni i bezwzględni. Wystarczy przypomnieć gromowładnego Zeusa, tak bardzo skłonnego do miłości z boginiami, nimfami i zwykłymi śmiertelnikami.

Właśnie miły, to znaczy opowieści o bogach i herosach, nabrały szczególnego znaczenia w kulturze starożytnej Grecji i stanowiły istotną część religii, a poprzez nią i polityki. Przy czym warto pamiętać, że nie było to przekazów objawionych, prawd raz na zawsze przekazanych do wierzenia, toteż utrwalone w pamięci społecznej pierwotne wyobrażenia religijne rozwijały potem w sposób twórczy poeci i pisarze. Nadawali im nie tylko formę artystyczną, także — sens moralny i wymowę polityczną. Dlatego Homer był jednocześnie ojcem literackiej mitologii greckiej, oczywiście obok wielu innych poetów lirycznych i dramatopisarzy.

Przypominam o tym, gdyż skłania nas nowo do zainteresowania się tajemniczym i fascynującym światem mitów wydaną przez Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe serią znakomitych opracowań zatytułowaną „Mitologie świata”, z której do moich rąk trafiły cztery pozycje: „Mitologia starożytnej Grecji” Michała Pietrzykowskiego, „Mitologia Celtów” Jerzego Gąssowskiego, „Mitologia starożytnego Egiptu” Jadwigi Lipińskiej i Marka Marciniaka oraz „Mitologia Japonii” Jolanty Tubielewicz. Uzupełnieniem tych lektur, a zwłaszcza „Mitologii Celtów” może być słynny romans średniowieczny, jedna z najgłośniejszych legend tego okresu, oparta o stare zapisy walijskie: „O królu Arturze i Rycerzach Okrągłego Stołu”, która ukazała się nakładem Naszej Księgarni w opracowaniu Rogera Lancelyn Greena (przekład Krystyny Turnowskiej i Andrzeja Konarka).

Trudno tu podzielić się wrażeniami z tych — jakże pouczających lektur. Siegają one bowiem często do nieznanych nam zupełnie obszarów kulturowych (Japonia, Egipt), dotyczą przy tym nie tylko religii, lecz również bardzo odległej historii. W dodatku wierzenia te, ze swej istoty załudniające niebo całym tłumem bogów, chętnie przysparzają bóstwa podobnych plemion i ludów, mało tego — scalały w jednym bóstwie cały szereg innych „podobitych” bogów. Trudno się więc w rozmiarach do końca, a jeszcze trudniej przekazać swoje refleksje w skromnym rozmiarach felietonu. W każdym razie faktem jest, że w walkach o ziemię i bogactwa naczelnik-rodz, władca czy król musiał poza orężem dysponować jeszcze siłą duchową, popartą bliską komitową z potęgami nadprzyrodzonymi. Bez tego nie mógł liczyć na sukces. Widoczne to jest bardzo wyraźnie, na przykład, w rozszerzaniu się kultu Ozyrysa, który podsycał i umiejętnie rozwijał Tebańczycy, podporządkowując mu (a w konsekwencji własnemu ośrodkowi) wszystkie inne ośrodki religijne i przyznając własnemu bogu prymat nad innymi bogami, to jest również nad ludźmi. Nie dziwnego że kiedy u schyłku Starożytności Państwa rozgorzała walka o władzę nad Egiptem między dwoma rodami książęcymi — ważnym momentem wojny domowej było opanowanie przez Tebańczyków jednego z ośrodków kultu Ozyrysa — Abydos.

Można zatem powiedzieć, że bogowie razem z ludźmi robili niekiedy polityczną karierę, ale też bardzo często popadali w niewolę silniejszych bóstw, tracąc nawet własną tożsamość. Oto bowiem, na przykład, Rzymianie, podbijając Galów, widzieli w obcych bóstwach odpowiedniki własnych bogów i nazywali je imionami rzymskimi.

Pominę już rolę herosów, którzy w epopejach zaczęli być podobni bogom ze starożytnych mitów, dysponując siłami nadprzyrodzonymi i obcując z bogami. Są to sprawy na ogół znane. Zaskoczeniem może być natomiast niezwykle rozwinięty kult matrony, w ogóle kult kobiety — w mitologii Celtów, która współtworzyła przecież kulturę europejską. Okazuje się, że właśnie królowe brytyjskie wyróżniały się mądrością i autorytetem, że one (np. Ginewra, żona króla Artura) koncentrowały życie dworu, że wszystkie walory rycerzy wpływały bardzo często z miłości do swoich heroin. Stąd też tyle legend (i bajek) o staruchach odradzających się w ramionach młodych mężczyzn. Dopiero znacznie później zaczyna dominować męczyzna-wojownik. A tymczasem warto przypomnieć pełen podziwu dla kobiet zapis Ammiana Marcellina: „Cały zastręt obcych nie zdola sprostać jednemu Galowi, jeśli przyzwie on na pomoc żonę...”

JÓZEF RATAJCZAK

PIÓREM REPORTER TERA

Dla dyrektorów nadeszły zleceń. Dyrektor niewielkiego szpitala i zespołu opieki zdrowotnej w P. wie o tym dobrze, bo z własnego doświadczenia. Nie, nie z „tych rzeczy” demaskowanych obecnie z taką pasją. U niego nie było afer finansowych, malwersacji, nie wybudował sobie daczki ze szpitalnej cegły, nie sprzeniewierzył cennej aparatury. Nie odbywały się też pod jego egidą libacje i bankiety.

A jednak po ponad trziesięcioletnich perturbacjach otrzymał odwołanie ze stanowiska wraz z propozycją innej pracy. Nie przyjął ani jednego, ani drugiego i w odpowiedzi na odwołanie — odwołał się do wojewódzkiej instancji partyjnej.

Tymczasem wszakże przychodzi do swego nie — swego gabinetu, choć w nim nie rządzi. Bywa obecny, chociaż dyrektorem nie jest.

DYREKTOR. Zaczęło się — mówi — od pisma skierowane go 10 listopada 1980 do wydziału zdrowia i opieki społecznej, przez „Solidarność” a w odpisie i do Komitetu Wojewódzkiego PZPR. List podpisany był „załoga” (co brzmi niekonkretnie), żądano zdjęcia mnie ze stanowiska, które zajmowałem 11 lat. Podano 19 zarzutów i uzasadniono je. Do mnie z tymi pretensjami nikt nie przyszedł, ba, nikt ich nie podniósł, mimo że w tym samym czasie dwukrotnie spotykałem się z pracownikami, aby dyskutować na temat posulatów. O załach, które i ja no do mnie, dowiedziałem się drogą nieformalną. Nigdy też nie żądałem abym na zarzuty odpowiadał. Nie mogłem więc przedstawić swoich racji. Uważam to za niesprawiedliwe

„On nie rozumie nas”

i dałem temu wyraz w piśmie do MKZ „Solidarność”.

„Uprzejmie proszę o spotkanie przedstawicieli MKZ, dyrekcji i Tymczasowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność”. Celem miałyby być konfrontacja (...) Nie miałem możliwości podjęcia dialogu. Spotkanie uważam więc za celowe i pilne”.

Pismo pozostało bez odpowiedzi — mówi dalej dyrektor. A zarzuty? W większości są to niesprawdzone plotki, a także osobiste żale dobrze mi znanych osób, które były karane dyscyplinarnie i w odnowie upatrywały okazję do odwetu.

„SOLIDARNOŚĆ” (opinie wyrażone w wysłanych pismach a także w rozmowie bez pośredniej). Do Zakładowego Komitetu Założycielskiego za-

czeli przychodzić pracownicy z zarzutami na dyrektora. Prosił o nieujawnienie nazwisk, ponieważ znając tutejsze stosunki — bał się. Zarzuty były bardzo liczne. Wyłoniono z nich 19 najważniejszych. Zostały spisane i przekazane władzom.

Owszem, to prawda, iż nie przedłożono tej listy dyrektorowi. Ale żeby to zrozumieć, trzeba znać panującą tu atmosferę. A zresztą — gdyby tak rzeczywiście chciał z nami rozmawiać jak z partnerami — mógł sam to zaproponować. Co stało na przeszkodzie? Ale on powiedział, że przed wyrokiem nie jestem dla niego żadnym ciałem przedstawicielskim.

19 zarzutów zostało więc wysłanych. „Zmusił nas do tego antydemokratyczny dyktatorski sposób traktowania podległych mu pracowników z rów-

noczesnym tworzeniem klimatu niesprzyjającego dobrej i wydajnej pracy”.

Polegało to między innymi na odwróceniu zasad służebności — nie administracja biała służbie, lecz na odwrot. Dyrektor faworyzował urzędników. W ocenach pozostałych pracowników posługiwał się plotkami, wykorzystywał swoje stanowisko przy nagradzaniu i premiowaniu. Niesprawiedliwie karał, bo „jedno przewinienie — kilkakrotnie. Był przeciw jawności w sprawach dotyczących całego zespołu. Szczególną awersję wykazywał wobec stomatologów. Nie pozwalał im na dokształcanie się, wyrażał się o nich z niegrzecznym lekceważeniem („stomatologów to mogą mieć na pęczki”). Z kolei innym na rzucał dodatkowe obowiązki

Zdanie socjologa

Tradycja elementem współczesności

Zmiany naszego życia nie omijają kultury. Wiele elementów życia kulturalnego i organizacji kultury poddano już krytyce — i tu bowiem wkradły się błędy wynikające ze sztywnego centralistycznego systemu zarządzania i finansowania, niewłaściwych kryteriów oceny, z hamowania twórczych inicjatyw. Stoimy przed koniecznością określenia na nowo zasad i priorytetów działania kulturalnego.

Potrzebę wprowadzenia zmian do życia kulturalnego i nadania nowej dynamiki rozwojowi kultury w Polsce można rozpatrywać choćby na przykładzie stosunku do przeszłości, do dorobku kulturalnego Poznania. Jest to jedno z głównych zagadnień kultury współczesnej w jej różnych wymiarach: uniwersalnym, narodowym, regionalnym, lokalnym. Łączy się z nim także zjawiska, jak walka ideologiczna o dobór właściwych tradycji z punktu widzenia ideałów i potrzeb współczesnego społeczeństwa, ochrona zabytków, rozwój badań historycznych, upowszechnianie kultury i znajomości historii.

Poznań mający bogaty dorobek kulturalny stanął po II wojnie światowej wobec konieczności odbudowy zniszczonych zabytków. Własnymi siłami, właściwie bez pomocy z zewnątrz i bez nowoczesnych urządzeń technicznych zrekonstruowano z pietyzmem stare miasto i główne obiekty: Katedrę na Ostrowiu Tumskim, Ratusz, Bibliotekę Raczyńskich, Bazar. Znaczący był udział poznaniaków w odtwarzaniu polskich tradycji na ziemiach zachodnich. Fakt, że zrujnowane na skutek działań wojennych miasto wykrzeszało wiele społecznej energii i poświęciło na ten cel znaczne sumy, może być przedmiotem uzasadnionej dumy społeczeństwa. Również rozwój instytucji upowszechniających kulturę zasługuje na zycielną ocenę.

Jaki jest jednak stosunek do kulturalnego dziedzictwa? Zagadnienie kontynuowania i wzbogacania historycznych wartości i tradycji jest przecież sta-

le aktualne — wciąż przy tym będą się pojawiały w tej dziedzinie nowe zadania. Uważam, że istniejący stan rzeczy nie jest zadowalający, że mamy do odrobienia duże zaległości.

Niezadowolający jest stopień nawiązywania do spuścizny wybitnych Wielkopolan i pielęgnowania ich pamięci. Oczywiście, znam cenne inicjatywy naukowe — wydawnictwa ostatniego okresu, takie jak przygotowywany wielkopolski słownik biograficzny i uruchomiona w ramach poznańskiego oddziału PWN seria „Wybitnych Wielkopolan”. Siłą rzeczy są to jednak pozycje jeszcze nieliczne i trafiające do rąk bardziej wyrobionego, elitarnego czytelnika. Trzeba także wspomnieć o wieczorach historycznych, tzw. poniedziałkach organizowanych w Pałacu Działyńskich przez Towarzystwo Miłośników Miasta Poznania. Nie są to jednak inicjatywy mogące zastąpić niezbędną stałą „obecność kulturalną” w Poznaniu wybitnych Wielkopolan, takich jak autor średniowiecznej kroniki Janko z Czarnkowa, fundator szkoły wyższej w Poznaniu Jan Lubrański, twórcy renesansu: poeta Klemens Janicki i kompozytor Wacław z Szamotuł, ojciec polskiego teatru Wojciech Bogusławski, znawca języków obcych i znakomity tłumacz Jakub Wujek, działacz kulturalni, gospodarze, myśliciele, przywódcy narodził się w okresie zaboru: Dezydery Chłapowski, Karol Marcinkowski, Karol Libelt, August Cieszkowski, Tytus Działyński, Hipolit Cegielski, Maksymilian Jackowski, Jan Kołłątaj, Zupański, zasłużeni prezydenci okresu międzywojennego: Jarogniew Drwoski i Cyryl Ratajski, współzałożyciel i pierwszy rektor UP — Heliodor Świeciński, przybyły z Warmii kompozytor — Feliks Nowowiejski i wielu innych. Mówiąc o ich stałej obecności kulturalnej myślę na przykład o długookresowych lub stałych wystawach w muzeach i bibliotekach, o nadawaniu ich imion instytucjom poznańskim itp. Czy w mieście, posiadającym muzeum

Sienkiewicza, pomyślano o muzeum wybitnych Wielkopolan? Czy w mieście, którego dwie czołowe instytucje — Uniwersytet i Teatr Wielki otrzymały imiona twórców z kresów wschodnich, pomyślano kiedyś o wykorzystaniu do podobnego celu imion Augusta Cieszkowskiego, Karola Libelta lub Feliksa Nowowiejskiego? Zadanie pielęgnowania pamięci zasłużonych Wielkopolan, nawiązywania do ich spuścizny, stało się popularnym jest dzisiaj sprawą rozbudzania ciekawości o niej wśród mieszkańców, zwłaszcza młodych, spożytkowania jej dla zaimplementowania regionalnej więzi społecznej, sprawą zachowania tych tradycji i włączania ich do ogólnonarodowego dorobku kulturalnego. Oplakany stan cmentarza zasłużonych w Poznaniu, o czym niejednokrotnie donosiła prasa, stanowi najwzmowniejsze chyba potwierdzenie takiej oceny. To samo trzeba powiedzieć o projekcie wzniesienia pomnika ku czci Armii Poznań.

A stosunek do środowiska naturalnego i dóbr przyrody? Ostatnio — w związku z niszczeniem oddziaływaniem industrializacji — pojęcie dziedzictwa kulturalnego zostało bowiem rozszerzone, a stosunek do środowiska naturalnego, dbałość o przyrodę stała się jednym ze wskaźników poziomu kulturalnego. I w tej dziedzinie można stwierdzić bądź rażące błędy i zaniedbania, bądź zadziwiająco bierność. Sytuacja Wielkopolskiego Parku Narodowego, sposób zagospodarowania okolic jeziora Kiekrz, bierność instytucji poznańskich wobec prowadzonych na szczeblu centralnym dyskusji nad tzw. rowem poznańskim — czyż trzeba mnożyć przykłady?

Stalej trosce o spuściznę kulturalną Wielkopolski i Poznania winna przyswiecać myśl, że tradycja stanowi niezbędny element teraźniejszości, że wzbogaca życie społeczne i umacnia podstawy istnienia zbiorowości.

ANDRZEJ KWILECKI

„Solen” i... jego załoga

(PAP) Jednym z najważniejszych działań Centralnego Muzeum Morskiego w Gdańsku w 1980 r. w zakresie archeologii podmorskiej była kontynuacja badań „Solena” i niezwykła operacja przesunięcia wraku tego okrętu na nowe miejsce. „Solen”, który przez 350 lat, od bitwy olwiskiej, spoczywał na morskim dnie, w ostatnich latach stał się wobec niebezpieczeństwa ostatecznej zagłady. Znalazł się on bowiem na redzie Por-

tu Północnego w bezpośrednim zasięgu kotwice wielkich masowców i zbiornikowców.

Przesunięcie zostało poprzedzone sporządzeniem, po raz pierwszy pod wodą, specjalnej dokumentacji fotograficznej, pozwalającej na precyzyjne odwzorowanie bryły wraku.

W trakcie eksploracji „Solena” znalezione zostały także szkielety, w tym czaszki poległych w bitwie marynar-

ników, gdy są na nich skargi? Coż, jeśli pretensje są słuszne — raczej przynajmniej pacjentom. Jeśli kogoś ukarałem wpisaniem nagany do akt, trudno, żebym drugą ręką przydzielał mu nagrody.

Prawdą natomiast jest, że nie nadawałem właściwej rangi opiniom kolektywu. Uważam, że pełni on funkcję doradczą, a nie decyzyjną. Prawda jest też, że nie zgadzam się na szkolenie stomatologów — a to dlatego, iż odbywają się one w czwartki. Czemu przerywać pracę w środku tygodnia? Czemu nie w sobotę? Nie ma w naszym szpitalu portiera. A więc kiedy zajdzie potrzeba otwierania drzwi nocą, zlecę im to dyżurnej pielęgniarsce — to między innymi przymuszanie do dodatkowych zajęć. Zmuszam magistrów rehabilitacji i psychologii do uczestnictwa w obozach rehabilitacyjnych. Są tam potrzebni. Wymagam tego pod groźbą zwolnienia z pracy.

A fluktuacja? — Jedna z pracowniczek odeszła, bo przeno-

siła się do Zamościa, inna — bo gdzieś indziej płacili jej lepiej. W jednym przypadku zwolnienie nastąpiło na wniosek dyrekcji, ponieważ osoba ta nie wywiązywała się ze swoich obowiązków. Zamiast przyjmować chorych przez 7 godzin — była w gabinecie go dziesięć, dwie najwyżej.

Przynajmniej, że mogłem popełnić błędy. Chciałbym jednak mieć przekonanie, iż były one tej rangi i tej wagi, że stanowiły podstawę do zdjęcia ze stanowiska. Na pewno jako dyrektor byłem pryncypialny, wymagałem od personelu, ale także bardzo dużo wymagałem od siebie.

SOLIDARNOŚĆ. Jak to nie mógł przedstawić swojego stanowiska? Mogł przecież przyjąć z tym do nas. Ale tu nie o to chodzi. Dyrektor nigdy nie rozumiał służby zdrowia. Był urzędnikiem, a w dodatku otaczał się osobami o małych predyspozycjach kierowniczych. My wiemy, że zna-

nie większą siłę mają zarzuty konkretne, że ktoś coś ukradł, że sprzeniewierzył. Trudniej nazwać i uzasadnić wzajemny brak zrozumienia, narastające długo poczucie krzywdy. Ale można spojrzeć inaczej. Jeśli ktoś ukradł — może oddać. Jeśli zaś traktuje innych z lekceważeniem, czy pobłażliwością — to jak to odkreślić? A są to czasem sprawy niekonkretnie, ale zagrażające atmosferze. Ot, o jednej z pracowniczek dyrektor powie „nieudolna”. Nie w oczy, ale komuś drugiemu, o tym, że „starzeje się w szczególnie nieprzyjemny sposób”, że „jest osobą bardzo infantylną”, że dziwi się, iż ma dyplom... itd. itp. Ale nie w oczy. Tu miłe słówko, tu plotka. Tak dalej nie chcemy. Dyrektor traktuje nas niepoważnie. Więc teraz, kiedy sprawy zaszły tak daleko, my się nie cofniemy. Nie chcemy, żeby znów było jak dawniej. Chcemy innych zasad współpracy. Z innym dyrektorem. A atmosfera wciąż nie jest dobra. Emocje. Emocje.

Zmudna praca konserwatora



Każdy przedmiot, który trafia do pracowni konserwatorskiej wymaga zupełnie innego podejścia, wymaga zastosowania różnych metod konserwatorskich. Zanim jednak zaplikuje się odpowiedniej lekturze, trzeba poznać rodzaj choroby, a więc rodzaj i naturę uszkodzeń.

Na zdjęciu: konserwacja XVIII-wiecznej rzeźby japońskiej w Pracowni Konserwacji Dział Sztuki warszawskiego Muzeum Narodowego.

CAF — fot. A. Rybczyński

Uczniowskie postulaty

Młodzieńcze pragnienie samorządności

Sredniej wielkości dokument sygnowany jest podpisem ministra oświaty i wychowania oraz imieniem i nazwiskiem ucznia liceum ogólnokształcącego. Niebawem — mówią nauczyciele, pracownicy oświaty, rodzice. Smarkacze wysunęli postulaty a minister je rozpatrywał. Za naszych czasów — wzdychają — byłoby to nie do pomyślenia.

Trudno w każdych czasach są sprawy „nie do pomyślenia”... „Smarkacze” w ostatnich klasach liceów ogólnokształcących i technikach mają dowody osobiste, są pełnoletni wobec prawa, niektórych rekomendowano do PZPR uznając za dojrzałych, zdolnych do podejmowania decyzji.

Teraz, po ubiegłorocznym sierpniu, okazało się, że młodzież istotnie jest dojrzała, po trafi logicznie myśleć i wcale jej nie jest obojętne, do jakiej szkoły chodzi, czego i jak się uczy. Robienie szmalu wcale nie uważa za rzecz najważniejszą. Wręcz odwrotnie. Dała temu wyraz w wykazie wniosków i postulatów, skierowanych do Ministerstwa Oświaty i Wychowania. Listę uchwalono ostatecznie 7 grudnia ubr. w Gdańsku na spotkaniu przedstawicieli szkół średnich z Trójmiasta oraz Lublina, Poznania, Warszawy, Elbląga, Łodzi, Krakowa, Legnicy, Jeleniej Góry, Wałbrzycha,

Z Gdyni na Kubę

Jak informowaliśmy, 6 listopada 1980 roku wyruszyła z Gdyni na Kubę pierwsza poznańska wyprawa żeglarska. Dziś relacja z tego studenckiego rejsu, któremu m. in. patronuje redakcja „Głosu Wielkopolskiego”.

Mija dokładnie czwarta doba od wyjścia z Dover, kiedy na trawersie mijamy niewidoczny poza horyzontem przylądek Cabo Villano oznaczający koniec sławnej — wśród żeglarzy — Zatoki Biskajskiej i początek zachodniego krańca Półwyspu Iberyjskiego. Zatoka Biskajska ma złą sławę wśród żeglarzy ze względu na niekorzystne dla nich układy prądów i wiatrów. Dlatego najczęściej bywa ona omijana z daleka. My mieliśmy szczęście — sprzyjający wiatr, który zapewnił żeglugę w rekordowym tempie.

Zanim jednak doszło do rejsu przez Zatokę Biskajską, było najpierw Morze Północne. Tam płynęliśmy pod silny wiatr i fale w temperaturze ledwo przekraczającej zero stopni.

Po drodze zawinęliśmy do malowniczego portu Dover w Anglii, położonego na białym, wapiennym klifie, o architekturze „na której piętno wywarły setki kominków królujących na dachach domów, a świadczących o zamilowaniu wyspiarzy do tego typu ogrzewania. Spotkaliśmy tam ludzi jakby żywcem wyjętych z powieści Dickensa. Taki był na przykład Steward z Yacht Clubu chodzący małymi kroczkami, przecierający w zafrasowaniu okulary w drucianych oprawkach i z dumą pokazujący nam plakat wręczony mu osobiście przez kpt. Henryka Jaskulę, który przybył tu dwa tygodnie przed nami, w swoim rejsie dookoła świata.

Po Dover, które pożegnało nas śniegiem był kanał La Manche, najbardziej chyba zatłoczony akwen w Europie. Znajduje tutaj uzasadnienie porzekadło żeglarzy: „jak się ściemni to się rozjaśni”. To tylko pozorny paradoks, bo żegluga w takich rejonach bardzo ułatwiają różnego typu światła nawigacyjne, lepiej widoczne w nocy niż w dzień.

Przez kanał płynęliśmy około półtorej doby. A potem już tylko stada delfinów, radość żeglugi na południe z prędkością dochodzącą do 10 węzłów, kurs 180 stopni do ciepłych krajów. Przed nami Lizbona. Nikt tego głośno nie mówił, ale wyczuwa się, że każdy myśli: no, najgorsze mamy już za sobą!

KAZIMIERZ MUSIEROWICZ

lu mówili od dawna, chcą bowiem być współgospodarzami szkół, do czego teoretycznie mieli prawo wcześniej. Sporo spraw powinno być rozwiązanych — tak wydają się oczywiście. Choćby ten, aby młodzież współuczestniczyła w decyzjach o wydatkowaniu funduszy. Komitetu Rodzicielskiego by uznano warsztaty szkolne za placówki dydaktyczne podległe szkole, by dokonać zmian w Kodeksie Ucznia. Sprzeciwiają się typowaniu uczniów na studia, przyznawaniu punktów preferencyjnych. Krytykują propozycje egzaminów wstępnych do liceów. Sprawy te zostały załatwione po myśli uczniów. Ministerstwo wyraża też zgodę na... poszanowanie godności nauczyciela i ucznia oraz swobodę w kształtowaniu jego osobowości. A wydałoby się, że na to nie trzeba wyrażać zgody, że to powinno być codzienną praktyką w szkole...

Uczniowie chcą wydawać własne czasopisma.

Niektóre z uczniowskich postulatów Ministerstwo przekazuje do odpowiednich resortów, instytucji, OHP, wojska, Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej, Szkolnictwa Wyższego i Techniki. Niektóre zostały zrealizowane przez resort oświaty, nim nastąpiło podołanie uczniowskiej listy żądań przez ministra.

Młodzi ludzie są spragnieni samorządności. Chcą się czuć autentycznym współgospodarzami szkoły a nie tylko biernymi wykonawcami poleceń. Do nich zrzeszonych w odrodzonych samorządach powinny należeć uczniowskie sprawy. Działalność w samorządzie to przecież szkoła demokracji.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

ZWIERZCHNIK. Sprawy międzyludzkie niejednokrotnie się tam zadzierały. Łagodźmy je. Rozmawialiśmy. Teraz też wysłuchaliśmy obydwu stron. To prawda, że oddzielnie, ale obydwu. Dyrektor powinien odejść, bo nie wyobrażam sobie, że po takiej awanturze będzie dobrze. On sam będzie się źle czuł.

DYREKTOR. Nie chciałem odchodzić ze stanowiska z odczuciem asekuracyjnego stosunku administracji do „Solidarności” w czasie, kiedy opinia społeczna łączy takie fakty z działalnością o charakterze przestępczym.

Gdy kończyłam ten artykuł, decyzje ostateczne nie zostały podjęte. Zwrócono się tylko do dyrektora, żeby oddał pieczęć. Wyznaczono termin uregulowania sporu. Jedno w tej całej skomplikowanej sprawie jest tylko jasne. To mianowicie, że teraz już trudno będzie

znaleźć wyjście zadowalające strony. Albo, albo. Ale czy takie przeciąganie spraw, aż po krawędź, było konieczne? Czy porozumienie nie było możliwe?

Artykuł jest kompilacją opinii, wypowiedzi, listów i pism. Starałam się przedstawić raczej i pobudki stron, względność niektórych sformułowań i argumentacji. W rzeczywistości nigdy do takiego otwartego przedstawiania racji nie doszło. I to chyba był błąd. Pretensje i żale wyrażane tylko we własnym kręgu mają do siebie, że nie studzone kontrargumentami przeciwnika rozrastają się i nawarstwiają. W końcu wykluczają konieczność i cel — porozumienia się. Wymagają rozwiązania radykalnych. Tylko czy one okażą się trafne?

I wobec kogo. Wobec dyrektora? Wobec pracowników? Czy wobec pacjentów, którzy przecież na okres „walk wewnętrznych” nie zawiesili chorowania?

JOLANTA LENARTOWICZ

Substytut jęczmienia i ziemniaków

Piwo i spirytus
można zrobić z serwatki

INFORMACJA WŁASNA

W naszym kraju produkuje my rocznie od 3 do 4 miliardów litrów serwatki. Jest to właściwie produkt uboczny, z którym nie wiadomo co zrobić, chociaż zawiera wiele wartościowych składników, jak białko, cukier, laktoza, sole mineralne. Parę lat temu Przedsiębiorstwo Wdrażania i Uppowszechniania Postępu Technicznego i Organizacyjnego „POSTEOR” w Poznaniu wdrożyło do praktyki nową metodę tuczu świń, opracowaną przez dr. Wincentego Wieckowskiego. Polega ona właśnie na wykorzystaniu serwatki (o czym swego czasu pisałyśmy obszernie na łamach „Głosu”), przy wyeliminowaniu z żywienia znacznych ilości deficytowych pasz treściwych. Jest jeszcze jeden ważny aspekt tej sprawy: serwatka wylewana do kanałów zanieczyszcza środowisko.

Naukowcy poznańskie Akademii Rolniczej pozytywnie ocenili tę metodę tuczu, dającą bowiem duże przyrosty dzienne i trwa tylko 100 dni a przy tym jest tania. Obliczono natomiast, że przy tuczu metodą tradycyjną państwo dopłaca do każdego kilograma mięsa wieprzowego pięćdziesiąt kilka złotych. Nie stety, wiceminister rolnictwa nie zaakceptował systemu „Trojki”. Poza powstałymi przed kilku laty inwestycjami tego typu, nowych już się nie buduje, choć — jak oblicza „POSTEOR” — należało do tych,

które amortyzują się najszybciej.

Problem wykorzystania serwatki pozostał więc nadal otwarty. I oto do „POSTEOR-u” trafia nowy projekt opracowany przez specjalistów z Politechniki Łódzkiej, Akademii Rolniczej w Poznaniu oraz Instytutu Przemysłu Fermentacyjnego. Okazuje się, że serwatka może zastąpić siód w produkcji piwa. Poddana procesom fermentacyjnym i pasteryzacyjnym pozwala zaoszczędzić znaczne ilości jęczmienia browarnianego. Poznański browar wyprodukował już próbną partię takiego piwa na bazie serwatki; zawiera ono 12 stopni alkoholu.

Opracowano jeszcze inny sposób wykorzystania serwatki, mianowicie do produkcji spirytusu. Jest to niezwykle cenne, ponieważ gorzelnianemu brakuje podstawowego surowca, jakim są ziemniaki. Przy zastosowaniu specjalnego sprzętu drożdży laktozowych (zamiast gorzelnianych), bez konieczności przebudowy urządzeń uzyskano w skali laboratoryjnej z litra serwatki 30 gramów spirytusu 98-procentowego.

Prowadzone doświadczenia wykazały, że zawarta w serwatce laktoza, można zamienić w słodką galaktozę nadającą się do wykorzystania przy produkcji cukierków, a ponadto, że białko zawarte w serwatce, po odparowaniu w specjalnych urządzeniach, może stanowić odżywkę dla dzieci, bogatą w albuminy i globuliny. (zd)

Polscy archeolodzy
na Pustyni Libijskiej

(PAP) Rozpoczął się kolejny sezon badawczy tzw. Zjednoczonej Ekspedycji Prehistorycznej — międzynarodowej wyprawy archeologicznej, która od kilkunastu lat prowadzi badania w dorzeczu Nilu i na Pustyni Libijskiej. Wieloletnie badania odbywające się przy współpracy Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN, który jest jednym z ich współorganizatorów, przyniosły wiele interesujących odkryć.

Od lutego do kwietnia br. prace wykopaliskowe ekspedycji — z udziałem archeologów polskich — trwać będą w wawozie Wadi Kubbanya koło Assuanu w Egipcie.

ECHA naszych publikacji

Co interesuje „Desę”

Z prośbą o zamieszczenie dodatkowej informacji dotyczącej działalności „Desy” o-mówionej na łamach „Głosu” (24/25/26 grudnia 1980) zwróciła się dyrektorka tego przedsiębiorstwa. Jej zdaniem, sformułowanie, że „Desę” interesują wyłącznie dzieła sztuki, które powstały do 9 V 1945 musi budzić wątpliwość. Faktem jest — czytamy dalej w liście — że tylko obiekty sztuki dawnej są przedmiotem zainteresowania antykwariatów, ale obok nich „Desa” prowadzi 17 galerii sztuki współczesnej (w tym również w Poznaniu przy ul. Czerwonej Armii) i 19 salonów, w których obok antyków znajduje się twórczość artystyczna bieżąco wytwarzana. Pominiecie tego odcinka działalności, spełniającego ważną rolę promocji współczesnej polskiej plastyki nie daje pełnego obrazu pracy Państwowego Przedsiębiorstwa „Desa”.

Od redakcji: Intencją autora było ukazanie spraw związanych wyłącznie z pośrednictwem „Desy” w kupnie i sprzedaży dzieł sztuki sprzed wieków i dziesiątek lat. Znalazło to odzwierciedlenie już w samym nadtytule artykułu, który — przypomnijmy — brzmiał „Sentyment do antyków”. W tym też aspekcie rozpatrywać należy słuszność sformułowania, że „Desę” interesują wyłącznie dzieła sztuki, które powstały do 9 maja 1945 roku. (pik)

W obiegu pojawiły się
fałszywe banknoty
1000-złotowe

(PAP) W ostatnim czasie mieszkańcy Warszawy zostali zaniepokojeni faktem odmowy przyjmowania przez niektóre placówki handlowe banknotów 1000-złotowych, a także informacją o znajdujących się w obiegu fałszywych banknotach tej wartości.

Jak informuje Komenda Główna MO, w ostatnich dniach grudnia ub. r. oraz na początku stycznia br. w niektórych sklepach na terenie Warszawy pojawiło się kilka dziesiąt wprowadzonych do obiegu fałszywków. Ustalono, że zostały one wykonane metodą poligraficzną na papierze czarnym. Podrobiony został również znak wodny. Są to fałszywkę na pierwszy rzut oka trudne do odróżnienia od oryginałów, różnią się jednak od nich w wielu detalach m.in. są zabarwione na żółto, niektóre szczegóły rysunku są odmienne.

Do placówek handlowych przesłano informację o sposobach identyfikacji fałszywków oraz rysopis osoby podejrzanej o ich rozprowadzanie. Milicja Obywatelska prowadzi intensywne działania w celu ujęcia sprawcy.

CO
W PRASIE

W „CZASIE” — rozmowa z dr. Zbigniewem Kowalskim, przewodniczącym Wojewódzkiej Komisji Zjazdowej w Gdańsku: „...skoro nas, szeregowych członków partii społeczeństwo, obwinia za błędy popełnione przez partię, to my właśnie musimy wziąć na siebie odpowiedzialność za tę naszą partię, za jej system funkcjonowania, za jej program, za jej wewnętrzna demokrację. To my będziemy decydować o charakterze i kształcie naszej partii. Mamy do tego pełne prawo”.

W „KIERUNKACH” — dyskusja redakcyjna pt. „Karta praw rodziny polskiej”.

W „KULTURZE” — Grzegorz Kustrzewa-Zorbas snuje rozważania „Wokół teatru metafizycznego”. Jednym z tego przykładów jest dla autora poznański Teatr Osmego Dnia,

W ZSRR i USA

Obchody rocznicy urodzin
Tadeusza Kościuszki

(PAP) Rocznicę urodzin Tadeusza Kościuszki poświęcono był uroczysty wieczór, jaki odbył się w śróde w Kijowie. Imię Kościuszki, nieustraszonego przeciwnika ucisku — podkreślali uczestnicy spotkania — dobrze jest znane w Związku Radzieckim. Ten nieprzejednany bojownik o wolność i sprawiedliwość, pozostał w pamięci ludzi jako jeden z organizatorów powstania, które przeszło do historii jako wielkie wystąpienie narodu polskiego do walki o wyzwolenie. Jego imię nadano Pierwszej Dywizji Piechoty Wojska Polskiego utworzonej na terytorium Związku Radzieckiego w 1943 roku. Wspólnie z oddziałami Armii Radzieckiej uczestniczyła ona w wyzwoleniu Polski spod okupacji hitlerowskich najeźdźców.

Przyjaźń polsko-radziecka — podkreślono na wieczorze — scementowana wspólnie przełaną krwią w walkach z faszyzmem, oparta na zasadach marksizmu-leninizmu i socjalistycznego międzynarodowizmu, niezachwianie służy interesom narodów radzieckich i polskiego, sprawie socjalizmu na świecie.

W śróde, w 235 rocznicę urodzin Tadeusza Kościuszki ambasador PRL w USA Romuald Spasowski złożył wieńiec pod pomnikiem bohatera obu narodów, stojącym na placu naprzeciwko Białego Domu w Waszyngtonie.

Obecni byli przedstawiciele Departamentu Stanu i reprezentant burmistrza stolicy. Kompania honorowa armii Stanów Zjednoczonych oddała honory wojskowe.

Masakra ludności w Salvadorze

(PAP) W Salvadorze postępuje masakra ludności cywilnej. Front Wyzwolenia Narodowego im. Farabunda Martí (FFMLN) podał, że wojska junty realizują „szeroką operację ludobójczą” w strefie Conchagua w departamencie La Unión. Mówił o tym niedawno w wywiadzie dla agencji „Prensa Latina” dyrektor Biura Pomocy Prawnej San Salvadoru, mecenas Roberto Cuellera. Stwierdził on m.in. że za śmierć około 15 000 ludzi w Salvadorze w przeważającej mierze ponosi winę wojsko i policja. „W Salvadorze nie są respektowane podstawowe prawa ludzkie” — stwierdził Cuellera podkreślając, że główną odpowiedzialność za eksterminację

ludności ponoszą Stany Zjednoczone. Cuellera zamierza wkrótce przedstawić w ONZ w Genewie dokument pt. praktyka eksterminacji w Salvadorze.

Znajdujący się w Hondurasie administrator apostolski San Salvadoru, biskup Arturo Rivas Damas potępił interwencję amerykańską w swoim kraju realizowaną poprzez pomoc militarną dla junty Salvadoru. Wśród obserwatorów środowiska amerykańskiego uwagę zwróciła ostatnia publikacja zamieszczona w amerykańskim periodyku „Philadelphia Inquirer” i ujawniająca, że USA organizuje w Salvadorze mobilne grupy uderzeniowe do prowadzenia akcji represyjnych.

Świadczenia okupacyjnej prawdy

Dokończenie ze str. 3

Niestety, losy takich śledztw w stosunku do osób przebywających w RFN pozostają na ogół nieznane. Obecny kierownik biura OKBZH w Poznaniu — sędzia Jan Mieszała stwierdza, powołując się m.in. na wyniki niedawnej okolicznościowej sesji zorganizowanej przez tę komisję, że sądy RFN nie wydają żadnych wyroków w sprawach o zbrodnie hitlerowskie popełnione przez lekarzy, sędziów, prokuratorów, pracowników aparatu policyjnego i członków Wehrmachtu, którzy dopuścili się zbrodni popełnionych w czasie wojny i okupacji na naszym terenie.

Nie znaczy to jednak, iż prace prowadzone przez Komisję Badania Zbrodni nie są przydatne. Przeciwnie — są konieczne, gdyż nie wszystkie sprawy zostały już dokładnie zbadać, w tym m.in. i takie, jak przeciwko zbrodniom Gestapo w poznańskim Domu Żołnierza, w Forcie VII i obozie żabikowskim, zbrodnie Einsatzkommando na Cytadeli, czy w

więzieniu przy ul. Młyńskiej w Poznaniu. Prace śledcze w tych sprawach nadal trwają.

Jednocześnie czas sprawia, że większego znaczenia nabierają prace badawcze, polegające na dociekanii i wyjaśnianiu kwestii wątpliwych, a ważnych dla przyszłych opracowań dziejopisów. — Trzeba — jak to powiedział na wspomnianej sesji prof. Witold Jakóbczyk — zbierać materiały do opracowań naukowych i szerzyć tę wiedzę. Także do podreczników historii w krajach europejskich powinna dotrzeć prawda o okupacji niemieckiej w Polsce.

Oto i najbardziej rzeczowa odpowiedź na pytanie, dlaczego badanie zbrodni hitlerowskich w Polsce jest nadal potrzebne.

TADEUSZ KACZMAREK

*) Prof. Czesław Pilichowski, dyrektor Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce — „Nie dokumentacja lecz mistyfikacja” — „Trybuna Ludu” nr 63 z 19. III. 1979.

— za określonym wstępnym kierunkiem działania”.

W „TYGODNIKU KULTURALNYM” — wypowiedzią się Waldemar Świróg, przewodniczący Tymczasowego Zarządu Związku Młodzieży Wiejskiej. „Chcemy być samodzielnymi w duchu demokratycznego statutu”.

W „PANORAMIE” — minister finansów Marian Krzak polemizuje z felietonistą tygodnika: „Mnie nie do śmiechu...” bowiem, jak pisze „co trzecia spożywana przez nas kromka chleba wyprodukowana jest z importowanego ziarna na kredyt, połowa dostaw masła pochodzi ostatnio z importu, mięso które spożywamy w 1/3 pochodzi z hodowli na paszach importowanych”.

W „MOTORZE” — Jerzy Unieżyński rozmawia z dyrektorem Andrzejem Bobińskim: „Prawdy i mity o Tarnopolu”.

W „PIŁCE NOŻNEJ” — Stefan Szczepiek pyta: „Zarząd ale jaki?”. Chodzi o PZPN: W zarządzie tego związku brak przedstawicieli takich klubów i okręgów jak Poznań, Gdańsk czy Bydgoszcz „bo były one słabe przy ustalaniu listy, nie miały tak zwanych dojs i sily”.

LEKTOR

WŁODZIMIERZ SCISŁOWSKI

Coraz rzadziej

Coraz rzadziej w myślach spokój
coraz częściej łupie w krzyżach.
Coraz rzadziej iskra w oku,
gdy się hoża panna zbliża.

Coraz rzadziej rosną włosy,
coraz częściej zgaga w gębie.
Coraz rzadziej powab wiosny
dąży mą psychiczną głębię.

Coraz rzadziej kielich czystej,
Coraz częściej katz straszliwy.
Coraz rzadziej czule listy
coraz dalsze perspektywy.

Coraz rzadziej jakiś wyskok,
coraz częściej klucie w nerkach.
Coraz rzadziej szczęście blisko,
popijawa i wyzerka.

Coraz rzadziej wiersz z puentą,
coraz częściej show w bamboszach.
Coraz rzadziej w sercu święto,
coraz częściej wiersz do kosza.

Coraz rzadziej, coraz częściej,
coraz częściej, coraz rzadziej...
Monotonii brak, na szczęście —
widać to na mym przykładzie.

KRZYŻÓWKA nr 1

1	2	3	4		5	6	7	8	9
10					11				
12				13		14			
15					16		17		
18				19		20			
			21					22	
23		24						25	26
27	28				29		30		
31				32		33			
34							35		
36								37	

Pozłomo: 1 — między kolumną a stopą, 5 — dzieli budyny na kondygnacje, 10 — odmiana kwarcu, 11 — stan w Indiach, 12 — zatoka Morza Śródziemnego, 14 — uczeń szkoły wojskowej, 15 — wyspa w grupie wysp Gilberta, 17 — indyjski system religijno-filozoficzny, 18 — smar okretowy, 19 — węglowodór nasycony, 21 — rozgardiasz, 24 — gatunek nietoperza, 25 — kucharz okrętowy, 27 — wystająca część dachu, 29 — miasto w Erytrei, 31 — sworzeń, 33 — miasto nad rzeką Lein, 34 — chęć do jedzenia, 35 — jeśli na twarzy, to może być kwaśna, 36 — miara cieżaru u jublera, 37 — urządzenie do wbijania pali.

Pionowo: 1 — odmiana węgla brunatnego, 2 — niedopalony kawałek świecy, 3 — święto pracy w USA, które obchodzone jest w pierwszy poniedziałek września i jest oficjalnie dniem wolnym od pracy, 4 — środek znieczulający, 5 — wino słodkie, hiszpańskie lub z wysp Kanaryjskich, 6 — cesarz rzymski,

który otrzymał przydomek Optimus (Najlepszy), 7 — promieniotwórczy pierwiastek chemiczny, 8 — następca Ruryka, 9 — miasto w Nepalu leżące tuż przy mieście Katmandu, 13 — miasto na linii Dublino — Ruma (Jugosławia), 16 — wyspa grecka w zachodniej części Morza Egejskiego, 20 — opłata ustalona urzędowo, 21 — noga dzika, 22 — materiał skalny naniesiony przez lodowiec, 23 — postać z polskiej epopei, 24 — biskupi kapelusze pozakościelny, 25 — Omar, 26 — pożywienie dla kanarków, 28 — pięć tuzinów, 30 — wyśła za tatę, 32 — skrót wyrazu: cytaty lub cytowanie.

Opr. Władysław Firlik

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki, przesyłane wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem „Krzyżówka nr 1” czekamy do piątku 20 lutego. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie rozlosujemy 3 książki po 100 złotych. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 45

Hasło brzmi: „Paląc tytoń — spalasz własne zdrowie”.

W wyniku losowania nagrody w postaci książek ufundowanych przez Społeczny Komitet Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc w Poznaniu otrzymują: Leszek Rucki (Pniewy), Krystyna Dutkowska (Wągrowiec), Elżbieta Metelska (Zaniemyśl), Karin Gendera (Poznań), Wiesław Mroziak (Poznań).

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 46

Pozłomo: pika, Atena, arena, Amor, Sana, elita, aka, Al, rek, rola, Zenek, sak, karota, Arago, Alan, Rama, flora, „Atala”, asan.

Pionowo: pasat, Irak, ranek, ana, tal, emir, notes, arak, elana, „Aleko”, oz, Keral, karat, kolos, banan, Sara, Kama, tara, gal.

W wyniku losowania nagrody w postaci książek otrzymują: Alojzy Gronowski (Poznań), Elżbieta Prymas (Kepno), Grażyna Kwaśna (Międzychód).

Nagrody wyśle pocztą Wielkopolska Księgarnia Wysylkowa.

Konińskie

Niedobór prądu uniemożliwia wykorzystanie wielu maszyn

Kadra techniczna konińskich zagłębia paliwowo-energetycznego szuka sposobów oszczędności paliw i energii. Służą temu m. in. projekty wynalazcze. Najlepsze zostają co roku nagrodzone w ogólnopolskim konkursie oszczędności paliw i energii.

W ostatniej edycji rywalizacji, wśród nagrodzonych opracowań, również znalazły się projekty zastosowane w konińskich zakładach. Dwie nagrody uzyskały rozwiązania, których autorami są pracownicy Elektrowni „Pątnów”. Jeden zespół opracował instalację do ciągłego oczyszczania kondensatorów turbin kulkami gąbczastymi, co spowodowało zmniejszenie obciążenia silników napędowych oraz zużycia węgla o 8000 ton. Drugi zespół nagrodzono za rekonstrukcję instalacji wtryskowej schładzaczy pary wtórnej

kotłów energetycznych — rezultat: obniżka poboru energii elektrycznej o prawie 8000 MWh oraz zaoszczędzenie 3000 ton węgla. Laureatem konkursu została też grupa wynalazców z Huty Aluminium „Konin”, którzy opracowali nową konstrukcję dna katody, umożliwiającą lepszy przepływ prądu oraz ciepła, co spowodowało zaoszczędzenie m. in. 1000 MWh rocznie.

Konińskie środowisko techniczne stara się różnymi sposobami zmniejszyć energochłonność przemysłu, który w tym województwie zużywa 85 procent ogólnej ilości energii elektrycznej. Ograniczenie zużycia choćby o 1 procent, to ogromna ilość zaoszczędzonego węgla brunatnego i kamienia oraz możliwości pracy wielu maszyn, dla których brakuje teraz prądu. (bej)

Pileskie

Awaria dobra na wszystko?

2 grudnia 1980 w „Głosie” w notatce „Wysiadł na dworcu byle jakim” pisaliśmy m. in.: „Różne niespodzianki czekają na podróżnego, który wieczorem pociągiem przyjedzie do Rogoźna (Pileskie). Przed dworcem ciemno i żadnej informacji, którędy do centrum (...). Na ulicy Dworcowej co kilka metrów kaluże (...).” Po prawie dwóch miesiącach (21 stycznia) otrzymaliśmy z Urzędu Miasta i Gminy w Rogoźnie pismo, w którym wyjaśniono: „Przed budynkiem dworca jest czynne oświetlenie, ale w tym dniu, jak wynika z wyjaśnień zaawidowawcy dworca, nastąpiła awaria wyłącznika”. Drzwie, ponieważ w notatce nie była wymieniona data. Skąd wiadomo, zatem o jaki dzień chodzi? Mielismy sygnały od czytelników, że opisane zdarzenie nie jest czymś wyjątkowym.

Z pisma wynika, że w celu rozwiązania dojechał pieszy do dworca w roku bieżącym planowane jest ułożenie chodnika wzdłuż ulicy Adama Mickiewicza. Roboty rozpoczęte będą w obecnym półroczu.

Dowiedzieliśmy się, że trasę dworzec PKP — centrum obsługują autobusy KSK. Fakt, tyle, że 15 listopada o godzinie 21 nie było tam nawet taksówki. (ahe)

Kaliskie

Lecznice zwierzęce są i ich nie ma

W Kaliszu jest około 30 lecznic dla zwierząt, ale to za mało. I nie wszystkie spełniają wymagane warunki — niektóre są za ciasne, inne — bez zaplecza. Dlatego często są kłopoty z przeprowadzeniem skomplikowanych operacji. Nie jest też wystarczająca opieka lekarska nad małymi zwierzętami oraz ptakami.

Sygnalizuje się w tej sytuacji potrzebę poprawy warunków w lecznicach, a także budowy następnych (zwłaszcza w Choszczu, Kotlinie i Żerkowie). Aktualnie nowa placówka powstaje w Kaliszu, jednak roboty posuwają się zbyt powoli. Ma rozwiązać wiele obecnych problemów. Kiedy b. dynek przekazywany zostanie do użytku, w starym rozpocznie się modernizacja. Wnioskuje się stawań o wyposażenie tej placówki, weterynarii przybędzie obiekt na miarę potrzeb (ewi)

Leszczyńskie

Dwa razy zbiegł z miejsca wypadku i zatrzymał się w... areszcie

W minioną środę po południu przy ul. Waryńskiego w Lesznie kierujący „Fiatem” 125p doprowadził do kolizji z innym autem tej samej marki i zbiegł z miejsca zdarzenia. Niepełna 10 minut później ten sam samochód wjechał na chodnik przy ul. Wolności i potrafił 2-letnią dziewczynkę. I tym razem oddalił się z miejsca wypadku. Dziecko, które doznało obrażeń przebywa w szpitalu na obserwacji.

Dzięki natychmiastowej akcji MO sprawę obu tych wypadków ujęto błyskawicznie. Okazał się nim 22-letni mieszkaniec Leszna. Pobrana do analizy krew zawierała alkohol. Pirata drogowego zatrzymano w areszcie do dyspozycji prokuratora. (jz)

LUTY	Bohdana Doroty
Piątek 6	Romualda Ryszarda
Sobota 7	Jana Piotra
Niedziela 8	Słońce: 7.26—16.43

TEATRY

POZNAN

WIELKI — piątek, g. 19 „Baron Cygański”, sob. g. 19 „Rigoletto”, niedz. g. 19 „Trubadur”.

MUZYCZNY — piątek, i sob. g. 19, niedz. g. 15 „Romans z wodewilu” (przedst. zamknięte).

POLSKI — piątek, g. 17 — przedstawienie zamknięte, sob. i niedz. g. 19 „Wieczór Trzech Króli”.

NOWY — piątek, sob. i niedz. g. 19 „Gburzy”; SCENA NOWA — g. 19.30 „Herody polskie”.

LALKI i AKTORA — piątek, g. 10, 17, sob. g. 10 „O straszliwym smoku i dzielnym szewczyku, prześlizgnię królowie i królu Gwóźdźku”, sob. g. 17, niedz. g. 11, 17 — przedst. zamknięte.

PIWNICA ARTYSTYCZNA „BRO WAR” — niedz. g. 21 Kabaret „Pod Spodem”.

KINA

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA

CZEMPIN: „Cztery pancerni i pies” (pol.), „Chiński syndrom” (USA).

GOSTYN: „Manhattan” (USA), „Pies, który śpiewał” (rum.), „Pisa podróż”.
GRODZISK: „Ucieczka na Ateny” (ang.), niedz. „Ucieczka” (pol.).

KALISZ Kosmos: piątek, i sob. „Coma” (USA), piątek, i sob. „Kontrakt” (pol.), niedz. „Parszywa dwunastka” (USA), sob. i niedz. „Król i gwiazda wieczorna” (czes.); Stylowo: „Wizja lokalna 1901” (pol.), „Violette i Francois” (fr.), niedz. „Baśń o jasnym sokole” (radz.); Syrena: „Imperium namietności” (jap.), „Panowie, dbajcie o żony” (fr.), niedz. „Na tropach Yeti”.

KEPNO: „Corleone” (wł.), sob. i niedz. „Ucieczka” (pol.).
KŁODAWA: „12 prac Asterixa” (fr.), „Przed odłotem” (pol.).
KONIN Centrum: „Buffalo Bill i Indianie” (USA), „Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce” (pol.), niedz. Bajki: Górniki: „Niezamęta kobieta” (USA), „Trawnik wujka Poldi” (węg.).

KOŚCIAN: piątek, sob. i niedz. „Godzilla kontra Gigan” (jap.), sob. i niedz. „Constans” (pol.), niedz. „Trajlaś na wagarach” (pol. ski).
KROTOSZYN: niedz. „Parszywa dwunastka” (USA), „Pies, kot i za groda” (pol.).

LESZNO: „Jeśli serce masz białe” (pol.), „Powrót Mechagoddzilli” (jap.), niedz. „Barbórka” (pol.).
NOWY TOMYSL: „Powrót do domu” (USA), niedz. „Cebulek” (radz.).

OBRYCKO: „Joe Valachi” (wł.-fr.), „Tropem tygrysa” (radz.).
PILA Iskra: „Coma” (USA); So kół: „Ojciec chrzestny II” (USA), niedz. „Jesienna przygoda” (pol.).
PLESZEW: „Przybył uczeń” (fr.), „Bliźnięta spotkania trzeciego stopnia” (USA).

PNIEWY: „Drogi papa” (wł.), „Porwany przez Indian” (NRD).
TRZCIANKA: „Revolwer” (wł.), „Jesiennie dzwony” (radz.), niedz. „Pies, kot i plecak” (pol.).

SZAMOTULY: piątek, „Coma” (USA), „Ułana, wódz Apaczów” (NRD), sob. i niedz. „Miłostka edukacji Walentego” (fr.), „Wyspa skarbów” (fr.-wł.), niedz. „Pieski i kotki” (pol.).

TUREK: „Kontrakt” (pol.).
WAŁCZ WOK: „Kobra” (jap.), niedz. „Krabat, uczeń czarnoksiężnika” (czes.), „Zemsta różowej pantery” (nag.).

WRONKI: „33 stopni” (ang.), „Słowik” (radz.), niedz. „Szkrab” (radz.).
WRZEŚNIA: „Urodziny młodego warszawiaka” (pol.), sob. i niedz. „Znachor” i „Profesor Wilczur” (pol.), niedz. „O malej Kasi i dużym wilku” (pol.).

ZŁOTÓW: „Bez skrupułów” (fr.), niedz. „Semurg, ptak szczęścia” (radz.).

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Cztery pory roku; 11.25 „Popiół i diament” — pow.

J. Andrzejewskiego; 11.35 Cztery pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Spotkanie z folklorem; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Komunikat energetyczny; 13.01 Studio „Gama” (ok. g. 13.05 — Informacje dla kierowców); 14.05 Studio „Gama” (ok. g. 14.45 — Inform. dla kierowców); 15.05 Po południu dzwyczą 1 chłopców; 15.30 Studio Relaks; 15.35 Kącik melomana; 16.00 Muzyka i aktualności; 16.30 Kompozytor o sobie — spotkanie z J. A. Markiem; 17.10 Radiowe spotkanie; 17.30 Radiokurier; 19.25 Warszawskie orkiestry radiowe; 19.40 Magazyn międzynarodowy; 20.05 Koncert żywych; 20.30 Muzyka starego Wiednia; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Komunikaty Totalizatora Sportowego; 21.18 Utwory S. Moniuszki; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Wybitni soliści polscy — S. Woytowicz; 23.00 Wiedomości, informacje sportowe oraz „Polemiki”; 23.15 Wita Was Polska.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 14, 15, 17, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 7.45 Koncert poranny; 8.35 Sprawy codzienne; 8.55 Poranek w Studiu „Gama”; 9.40 Radio Moskwa; 10.00 Katastrofy, które mogły się nie wydarzyć; 10.30 Młodzi muzycy na radiowej antenie; 11.00 Tu mówią Praga; 11.35 Co słychać w świecie; 11.40 Karawale rytmy; 12.10 Muzyka dawniej Warszawy; 12.25 Porady K. Kocowej; 12.45 Śpiewa Z. Kurtycz; 13.00 Refleksje; 13.10 Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 13.30 Stan pogody, wiadomości i komunikat dla górników; 13.35 Wokół spraw naszego stołu; 13.51 Muzyczny upominek w dniu święta narodowego Nowej Zelandii; 14.00 Gospodarcze problemy regionu; 14.10 P. Czajkowski: Kaprys włoski op. 45; 14.25 Magazyn węgierski; 14.45 Muzyka Beethovena; 15.35 Popołudnie dzwyczą 1 chłopców; 16.00 Koncert żywych miłośników muzyki; 16.40 Rep. na zamówienie; 17.00 Ciekawostki Polskich Nagrań; 17.30 Szersze spojrzenie; 17.50 Śpiewający aktorzy; 18.05 Ludzie, wśród których żyjemy; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 O zdrowiu dla zdrowia; 19.00 Wiedza literacko-muzyczna; 19.05 Poezja i muzyka; 19.30 Koncert symf.; 20.10 Dyskusja literacka; 20.30 d.c. koncertu; 21.35 Informacje sportowe; 21.40 „Gra w karty” — fragment powieści Julio Cortazara; 22.00 Teatr PR: „Pełen i Melizanda” — słuchowisko wg sztuki M. Maeterlincka; 23.00 Granice jazzu; 23.35 Muzyka na dobranoc.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 14, 15, 17, 19, 21, 22.

PROGRAM II: 7.55 Koncert poranny; 8.35 Studio Młodych; 8.55 Poranek w Studiu „Gama”; 9.40 Moto-sprawy; 9.50 Gra pianistka Eliane Rodriguez; 10.00 Teatr PR: „Pamiętnik Anny Frank”; 11.35 Radioproblemy; 11.45 Muzyka ludowa; 12.10 Tańce z oper i baletów; 12.25 Mój dom, moje osiedle; 12.45 Śpiewa Chór Czejdanda; 13.00 Koncert chopinowski; 13.30 Stan pogody, wiadomości i komunikat dla górników; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.51 Przebój muzyczny tygodnia; 14.25 Mag. dla działkowców; 14.45 Muzyka Beethovena; 15.10 „Czapa” — mag. wojskowy Studia Młodych; 15.35 Popołudnie dzwyczą 1 chłopców; 16.15 Muzyczne archiwum Polskie go Radia; 16.40 Czas i ludzie; 17.00 Z archiwum jazzu; 17.30 Szersze spojrzenie; 17.50 Złote karty dawnej wielkiej sztuki śpiewaczej; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.45 Z płyty grupy „Matia Bazar”; 19.05 „Matysławowie”; 19.30 VIII Festiwal Muzyki Organowej w Lahti; 20.20 Wiersze Ery Pounda; 20.35 VIII Festiwal Muzyki Organowej c.d.; 21.10 Rep. literacki: „Zywiol czwarty” — Zie nia”; 21.35 Inform. sportowe; 21.40 „Gra w klasy” — fragment pow. Ju lio Cortazara; 22.00 Radiokabaret; 23.00 Gra klawesynista W. Kłosiewicz; 23.25 Kącik starej płyty.

Wiadomości: 4.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 15.30, 19.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Mała poranna muzyka; 8.30 Co kto lubi; 9.00 „Dzieci wszechświata” — odc. książki; 9.10 Jeżeli tańczyć, to tylko walca; 9.30 Prosto z kraju; 9.45 Słynne symfonie, słynne koncerty; 10.35 Kiermasz płyt; 11.00 Aud. społeczna pt. „Kto pomoże inwalidom”; 11.30 Jazzowe spotkania Maxa Roacha; 12.05 Niech gra muzyka; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Skazani na sukces” — odc. pow. Kirsta; 14.00 Muzyka na dawnym instrumentach; 15.05 Gitar, kastaniety i piosenka; 15.30 Koncert bez biletu; 16.00 Posłuchaj warty; 16.15 Muzykowanie; 16.40 Aud. publicystyki zagranicznej; 17.05 3 minuty dla kierowców; 17.10 W tonacji Trójki; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19.00 Powieść w wyd. dźwię. — M. Choromański; „Głównictwo, mogłita i praktykarze”; 19.35 G. Verdi: „Trubadur”; 19.50 „Dzieci wszechświata” — odc. książki; 20.00 Interdado; 20.40 Katalog nagrań; 21.20 „Ostatnia róża lata”; 22.08 Dee Dee Bridgewater; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23.00 Nuta człowiecza — poezja; 23.05 Jam session w Trójce.

Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 7.45 Muzyczne Kalendarium Poznania; 8.00 J. Haydn: Menuet z Symfonii D-dur nr 53 (stereo); 8.10 „Wizyta kapitana Stromfiedla w niebie” — słuch. J. Kuna; 8.35 Radiowo-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia, sem. II: „Ostatni z Piastów — Kazimierz Wielki”; 8.50 Szkoła Współczesna — aud. dla nauczycieli; 8.55 Zespół śpiewaczy z Grodziska; 9.00 G. F. Haendel: Sonata e-moll op. 1 nr 1 na flet i klawesyn (stereo); 9.40 Dla przedszkoli: „Cztery wrony”; 10.00 Dla kl. VIII (wych. ohywatelskie); „Zbiory, pamiętki, wspomnienia”; 10.30 Estrada przyjacieli; 11.00 Aud. pt. „Badacz świata językowego Słowian”; 11.35 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Główna płyta (stereo); 13.00 Mam 6 lat: „Głoska do głoski”; 13.25 Słowno-dźwięk, sławni wykonawcy (stereo); 15.00 Studio „Gama” w Stereo; 16.05 32 lekcja jęz. rosyjskiego; 16.20 Śpiewa S. Węglarz; 16.25 18 lekcja jęz. niemieckiego; 16.45 Aud. sportowa pt. „Na bokserskich ringach”; 17.00 Radiorexpress; 17.15 Stereo: Muzyka po pracy; 17.40 RTV od kuchni; 18.00 Poznański koncert żywych; 18.25 Dziś pytanie — dziś odpowiedź — Zwierzę w domu; 19.15 18 lekcja jęz. angielskiego; 19.30 J. Smidowicz

Wiadomości: 4.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 15.30, 19.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Waracje na temat; 9.00 „Dzieci wszechświata” — odc. książki; 9.10 Recital A. Balsama; 10.00 Skandale w sztuce; 10.35 Co kto lubi; 11.00 Powieść w wyd. dźwię. — M. Choromański; „Głównictwo, mogłita i praktykarze”; 11.30 Swingowe orkiestry klarnetistów; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Skazani na sukces” — odc. pow. H. H. Kirsta; 14.00 Muzyka na dawnym instrumentach; 15.05 Słuchaj razem z nami; 16.00 Studio 202; 17.05 3 minuty dla kierowców; 17.10 Słuchaj razem z nami; 18.00 Klub 4 — czyli nie tylko o polityce; 19.20 Gra zesp. „Swing Session”; 19.15 Giuseppe Verdi: „Trubadur”; 19.50 „Dzieci wszechświata” — odc. książki; 20.00 Baw się razem z nami; 22.08 Dee Dee Bridgewater; 22.15 Miejsce pod pomnik — słuch. wg opow. Danila Granina; 22.45 Romanse przy kominku; 23.00 Poezja J. Czechowicza; 23.05 Mała poranna muzyka; 23.30 B. Michalski; „Podróż do piekieł”; 23.40 Słuchaj razem z nami.

Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 7.30 Stereo: Muzyczne dzieło dobre; 8.00 J. Ibert: Kwintet na instrumenty dęte (stereo); 8.10 Rad.-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia, sem. II: „Ostatni z Piastów — Kazimierz Wielki”; 8.30 Szkoła Współczesna — aud. dla nauczycieli; 8.55 Zespół śpiewaczy z Grodziska; 9.00 G. F. Haendel: Sonata e-moll op. 1 nr 1 na flet i klawesyn (stereo); 9.40 Dla przedszkoli: „Cztery wrony”; 10.00 Dla kl. VIII (wych. ohywatelskie); „Zbiory, pamiętki, wspomnienia”; 10.30 Estrada przyjacieli; 11.00 Aud. pt. „Badacz świata językowego Słowian”; 11.35 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Główna płyta (stereo); 13.00 Mam 6 lat: „Głoska do głoski”; 13.25 Słowno-dźwięk, sławni wykonawcy (stereo); 15.00 Studio „Gama” w Stereo; 16.05 32 lekcja jęz. rosyjskiego; 16.20 Śpiewa S. Węglarz; 16.25 18 lekcja jęz. niemieckiego; 16.45 Aud. sportowa pt. „Na bokserskich ringach”; 17.00 Radiorexpress; 17.15 Stereo: Muzyka po pracy; 17.40 RTV od kuchni; 18.00 Poznański koncert żywych; 18.25 Dziś pytanie — dziś odpowiedź — Zwierzę w domu; 19.15 18 lekcja jęz. angielskiego; 19.30 J. Smidowicz

Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 7.30 Stereo: Muzyczne dzieło dobre; 8.00 J. Ibert: Kwintet na instrumenty dęte (stereo); 8.10 Rad.-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia, sem. II: „Ostatni z Piastów — Kazimierz Wielki”; 8.30 Szkoła Współczesna — aud. dla nauczycieli; 8.55 Zespół śpiewaczy z Grodziska; 9.00 G. F. Haendel: Sonata e-moll op. 1 nr 1 na flet i klawesyn (stereo); 9.40 Dla przedszkoli: „Cztery wrony”; 10.00 Dla kl. VIII (wych. ohywatelskie); „Zbiory, pamiętki, wspomnienia”; 10.30 Estrada przyjacieli; 11.00 Aud. pt. „Badacz świata językowego Słowian”; 11.35 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Główna płyta (stereo); 13.00 Mam 6 lat: „Głoska do głoski”; 13.25 Słowno-dźwięk, sławni wykonawcy (stereo); 15.00 Studio „Gama” w Stereo; 16.05 32 lekcja jęz. rosyjskiego; 16.20 Śpiewa S. Węglarz; 16.25 18 lekcja jęz. niemieckiego; 16.45 Aud. sportowa pt. „Na bokserskich ringach”; 17.00 Radiorexpress; 17.15 Stereo: Muzyka po pracy; 17.40 RTV od kuchni; 18.00 Poznański koncert żywych; 18.25 Dziś pytanie — dziś odpowiedź — Zwierzę w domu; 19.15 18 lekcja jęz. angielskiego; 19.30 J. Smidowicz

Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 7.05 Muzyka religijna A. Vivaldiego (stereo); 8.05 Stereo: Poranek symf.; 9.00 „Kadu ceusz” — aud. A. Ławiczak; 10.00 Klub Młodych Miłośników Muzyki: „Podróż w krainie baśni”; 11.00 J. Matejko — artysta patriota; 11.25 Gra i śpiewa zespół „Gauda lajara” — Meksyk (stereo); 11.35 Czy znasz mapę świata; 12.05 „Droga przez mek” — słuch. A. Mandaliana wg pow. A. Tolstoja; 12.35 Klub Olimpijczyków — dla uczestników Olimpiady Muzycznej; 13.00 Klub Olimpijczyków (geografia); 13.30 Studio Stereo zaprasza; 14.10 Wersje i kontrowersje — publicystyka naukowa; 14.40 R. Waschko i jego płyty (stereo); 15.00 Teatr PR: „Malodziej” — słuchowisko T. Lubkiewicza-Urbano-wicz (stereo); 15.45 P. Dukas: „Uczeń czarnoksiężnika” — symf. scherzo (stereo); 16.05 „Filut” — aud. satyryczna; 17.00 Stereo: To lu bieł; 18.00 Radiolatarnia; 18.30 Mię dzy fantazją a nauką; „Dwa tygodnie na Karaibach”; 19.00 C. Saint-Saens: „Samson i Dalia” — opera (stereo); 22.00 Wielkopolski Kalendarz Sportowy; 22.10 Ho land Festiwal 1980 (stereo).

Wiadomości: 7, 12, 18, 22.55.

gra II Koncert fortepianowy Hen ryka Malcera (stereo); 20.10 Lud wigsburger Schlossfestspiele 1980 (stereo); 21.45 Arturo Benedetti Michelangeli gra „Images” Debussy’ego (stereo); 22.15 Wersje i kontrowersje; 22.50 G. F. Haendel: Fragm. Oratorium „Mesjasz”.

Wiadomości: 6, 12, 18, 22.55.

SOBOTA — PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Cztery pory roku; 11.05 Poetycki koncert żywych; 11.30 Przegląd prasy polityczno-spol.; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Piosenki staro-warszawskie; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.01 Stumunikat energetyczny; 13.01 Studio „Gama” (ok. g. 13.05 — Informacje dla kierowców); 14.05 Teatr PR: „Wesele u drobnomieszczan” — słuch. wg sztuki B. Brechta; 15.05 „Superek” — aud. dla młodszych słuchaczy; 15.30 Studio Relaks; 15.35 Kącik melomana; 15.55 Pięć minut o kulturze; 16.00 Muzyka i Aktualności; 16.30 Nowości z radiowych studiów; 17.10 Magazyn związkowy; 17.30 Radiokurier; 19.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 21.05 Gwiazdy jazzu; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 21.58 Komunikaty Totalizatora Sportowego; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Bydgoszcz na muzycznej antenie; 23.00 Wiedomości, informacje sportowe oraz „Polemiki”; 23.15 Wita Was Polska.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 14, 15, 17, 19, 21, 22.

PROGRAM II: 7.45 Koncert poranny; 8.35 Studio Młodych; 8.55 Poranek w Studiu „Gama”; 9.40 Moto-sprawy; 9.50 Gra pianistka Eliane Rodriguez; 10.00 Teatr PR: „Pamiętnik Anny Frank”; 11.35 Radioproblemy; 11.45 Muzyka ludowa; 12.10 Tańce z oper i baletów; 12.25 Mój dom, moje osiedle; 12.45 Śpiewa Chór Czejdanda; 13.00 Koncert chopinowski; 13.30 Stan pogody, wiadomości i komunikat dla górników; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.51 Przebój muzyczny tygodnia; 14.25 Mag. dla działkowców; 14.45 Muzyka Beethovena; 15.10 „Czapa” — mag. wojskowy Studia Młodych; 15.35 Popołudnie dzwyczą 1 chłopców; 16.15 Muzyczne archiwum Polskie go Radia; 16.40 Czas i ludzie; 17.00 Z archiwum jazzu; 17.30 Szersze spojrzenie; 17.50 Złote karty dawnej wielkiej sztuki śpiewaczej; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.45 Z płyty grupy „Matia Bazar”; 19.05 „Matysławowie”; 19.30 VIII Festiwal Muzyki Organowej w Lahti; 20.20 Wiersze Ery Pounda; 20.35 VIII Festiwal Muzyki Organowej c.d.; 21.10 Rep. literacki: „Zywiol czwarty” — Zie nia”; 21.35 Inform. sportowe; 21.40 „Gra w klasy” — fragment pow. Ju lio Cortazara; 22.00 Radiokabaret; 23.00 Gra klawesynista W. Kłosiewicz; 23.25 Kącik starej płyty.

Wiadomości: 4.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 15.30, 19.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Waracje na temat; 9.00 „Dzieci wszechświata” — odc. książki; 9.10 Recital A. Balsama; 10.00 Skandale w sztuce; 10.35 Co kto lubi; 11.00 Powieść w wyd. dźwię. — M. Choromański; „Głównictwo, mogłita i praktykarze”; 11.30 Swingowe orkiestry klarnetistów; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Skazani na sukces” — odc. pow. H. H. Kirsta; 14.00 Muzyka na dawnym instrumentach; 15.05 Słuchaj razem z nami; 16.00 Studio 202; 17.05 3 minuty dla kierowców; 17.10 Słuchaj razem z nami; 18.00 Klub 4 — czyli nie tylko o polityce; 19.20 Gra zesp. „Swing Session”; 19.15 Giuseppe Verdi: „Trubadur”; 19.50 „Dzieci wszechświata” — odc. książki; 20.00 Baw się razem z nami; 22.08 Dee Dee Bridgewater; 22.15 Miejsce pod pomnik — słuch. wg opow. Danila Granina; 22.45 Romanse przy kominku; 23.00 Poezja J. Czechowicza; 23.05 Mała poranna muzyka; 23.30 B. Michalski; „Podróż do piekieł”; 23.40 Słuchaj razem z nami.

Wiadomości: 4.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 15.30, 19.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Waracje na temat; 9.00 „Dzieci wszechświata” — odc. książki; 9.10 Recital A. Balsama; 10.00 Skandale w sztuce; 10.35 Co kto lubi; 11.00 Powieść w wyd. dźwię. — M. Choromański; „Głównictwo, mogłita i praktykarze”; 11.30 Swingowe orkiestry klarnetistów; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Skazani na sukces” — odc. pow. H. H. Kirsta; 14.00 Muzyka na dawnym instrumentach; 15.05 Słuchaj razem z nami; 16.00 Studio 202; 17.05 3 minuty dla kierowców; 17.10 Słuchaj razem z nami; 18.00 Klub 4 — czyli nie tylko o polityce; 19.20 Gra zesp. „Swing Session”; 19.15 Giuseppe Verdi: „Trubadur”; 19.50 „Dzieci wszechświata” — odc. książki; 20.00 Baw się razem z nami; 22.08 Dee Dee Bridgewater; 22.15 Miejsce pod pomnik — słuch. wg opow. Danila Granina; 22.45 Romanse przy kominku; 23.00 Poezja J. Czechowicza; 23.05 Mała poranna muzyka; 23.30 B. Michalski; „Podróż do piekieł”;

POZNAŃSKIE ZAKŁADY FARMACEUTYCZNE „POLFA”

zatrudnią od dnia 1. 4. 1981 roku

GŁÓWNEGO MECHANIKA

wymagane wykształcenie wyższe — mechaniczne, ponad 8-letnia praktyka na stanowiskach kierowniczych w służbach technicznych, znajomość maszyn i urządzeń przemysłu chemicznego i farmaceutycznego.

Informacji udziela Dział d/s Pracowniczych tel. 67-90 01 w 201, 202.

Praca

Przyjmie pracownika do konserwacji samochodów. Przeźmierowo, Rynkowa 8. 12234g

Dziewczyne po szkole odzieżowej przyjmie na dobrych warunkach. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 11155g.

Szlifierza — polernika oraz szlusarza ogólnego za trudni. Zgłoszenia, Kamienicka 7 (Junikowo) tel. 678-605. 11161g

Biegła krawcowa zatrudni pracownika w Puszczykowie, ul. Gwarna 11. Praca stała, dobre warunki. 11153g

Tokarzy lub do przyszłości zawodu przyjmie. Słuskarstwo Olszowy Pobiedziska, ul. Gosińska 8 tel. 123. 10337g

Pilnie poszukuje opiekunki do rocznego dziecka. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 10389g.

Krawcowa dokładna, szybka i szczerze skafiarowa zatrudni — pracowni. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 11142g.

Przyjmie krawcową na chętniejszą spódnice. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 10415g.

Poszukuje wykonawcy stanu surowego wolnostojącego — jednorodzinny dom — Poznań. Materiał posiadamy. Szczegółowe oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 10410g. 10410g

Przyjmie krawcowe i do przyszłości, rencistki, może być z zamieszkałymi. Wynagrodzenie do 600 zł — praca stała. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 10415g.

Przyjmie dozorstwo — w runek mieszkanie. Tel. 658-86. 10470g

Stolarza zatrudni. Jedrzejski, ul. Politejska 39. 10435g

Przyjmie pracę chałupniczą. Tel. 778-120. 10421g

Przyjmie czeladnika i ucznia tapicera. Pluciński Czerwonej Armii 12. 10525g

Podjęcie się bezpłatnie dozorstwa — warunek mieszkanie lub możliwość za gospodarowania stychu na mieszkanie. Najchętniej na Solacz. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 10528g.

Pracownika (mężczyznę) do warsztatu złotniczego przyjmie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 10532g.

Przyjmie dobrą krawcową do warsztatu — Rydzyska 3 (Dworzec — Debiec). 10568g

Krawcowe — bieliźniarstwo na dobrych warunkach przyjmie. Praca stała. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 10576g.

Zatrudni monterkę-współni, monterkę c.o., wodkan., gaz, pomocniczkę. Tel. 778-770. 10601g

Ucznia przyjmie. Warsztat lakierniczy. Poznań, Dąbrowskiego 489. 10607g

Pracownika do prac slusarskich oraz spawacza z uprawieniami. Trybunałska 24. 10617g

Kierownicę samochodu — rencistę do różnych prac zatrudni. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 10619g.

Szlifierzy, polerników za raz przyjmie. Poznań Dzierżyskiego 129A. 10643g

Administracja domu zleci firmie wykonanie prac murarskich z odgrzybianiem. Mieszkanie suterenne. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 10477g.

Pani do szycia przyjmie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 10668g.

Potrzebna opiekunka do dziecka trzy razy w tygodniu po godz. 15. Nowak ul. Stoneczna 33. 10681g

Artystyczna pracownia witraży przyjmie ucznia. Kosmicki, Grunwaldzka 76. 12221g

Pomoc domowa do 2 osób warunki bardzo dobre. Os. Czecha 80 m. 5. 10309g

Slusarza, spawacza, także rencistę zatrudni ul. Szelegiennego 21, telefon 637-40. 10709g

Instalatora sanitarnego c.o., gaz, pomocnika, ucznia. Zgłoszenia przyjmie w godz. 16-19 Zakład ul. Scinawska 26. 10783g

Przyjmie ucznia, pracownika, Lakiernia Baranowo ul. Wiosenna 59. 10779g

Zatrudni dwóch pracowników w gospodarstwie rolnym. Czesław Banach Runowo k. Wągrowa, woj. pilskie. 10773g

Cukiernik na cały lub pół etatu, pomoc do pracowni oraz uczeń potrzebni. Poznań, Śródka 3. 10335g

Frezera w pełnym wymiarze godzin zatrudni warsztat mechaniczny ul. Narutowicza 112. 10858g

Zatrudni zaraz pracownika na cały etat wladajacego pistoletem natryskowym. Wynagrodzenie bardzo dobre. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 10940g.

Czeladnika stolarskiego przyjmie zaraz. Stefan Gajewski, Swarzędz ul. Łukowa 1. 10935g

Przyjmie tokarza na pół etatu, również rencistę. Informacje tel. 605-24. 10958g

Przyjmie pilnie mechanika samochodowego Auto-Service — Stacja obsługi samochodów, Baranowo, Poznańska 17 Jerzy Iłowski. 10982g

Zatrudni blacharza samochodowego. Poznań — Szczepankowo, ul. Skiba wa 50. 10978g

Zatrudni instalatora na dobrych warunkach. Kubiński, Poznań, Lelewa 109. 11097g

Szewcy potrzebni tel. 22-23-10 godz. 16-19. 11027g

Zatrudni elektromechanika samochodowego. Tel. 33-17-64. 11043g

Przyjmie pracę chałupniczą oprócz szycia maszynowego. Anna Zdzichowska, 63-120 Kórnik ul. Staszica 20 m. 6. 11061g

Zatrudni kobietę do pracy w szklarni. Przeźmierowo Rynkowa 9. 11081g

Przyjmie małżeństwo do ogrodnictwa z możliwością zamieszkania. Jorda now Christov Poznań, Pokrzywno 20. 11100g

Zatrudni wyolbrza ul. Główna 60. 11119g

Przyjmie prace murarsko-tynkarskie. Bakalarczyk, 62-051 Wiry, Łęczycka 41. 11122g

Nauka

Kto udzieli korepetycji angielskiego — konwersacja. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 11118g.

Niemieckiego, francuskiego, angielskiego uczyć metodą własną — szybko. Zielewicz, Tel. 67-96-19. 10653g

Asystent korepetycji — matematyki, fizyki. Głaz, Wyspiańskiego 10 m. 8. 10673g

Kupno

Bony PeKaO kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9883g.

Wtryskarke do 60 g. kupię. Tel. Puszczykowo 243. 10394g

Kupię lek na katarakty oczu — Catalin produkcyjny japoński. Sprawa b. pilna. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 10939g.

Cement kupię, tel. 628-46. 11029g

Bony PeKaO kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8790g.

Środek owadobójczy Decis. Tel. 723-51. 10274g

Cement, wapno kupię Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 10198g.

Szafę trzydrzwiową nową, jenną kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9784g.

Kupię maskę silnika i biotnik przedni lewy do Zastawy 1100p. Tel. 534-19 po godz. 16. 10539g

Znaczniki filatelistyczne nie mieckie, przedwojenne kupię. Skrytka pocztowa 85, Poznań 6. 10618g

Bony PeKaO kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 10703g.

Małe pianino kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 11019g.

Małą wtryskarke kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 10508g.

Bony PeKaO. Telefon 66-33-57. 11058g

Bony PeKaO kupię. Gnieźno tel. 38-70. 11084g

Maszynę dziewiarską saneczkową 5/100 kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 11147g.

Bony PeKaO kupię. Wy czerpujące oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 10793g

Bony PeKaO kupię tel. 701-05 po 20. 10943g

Barakowóz, kożuch męski, damski, skóry baranie tel. 20-77-12. 10811g

Kożuch damski, sprzedam. Tel. 67-18-25. 10348g

Płytki elewacyjne, imitacja piaskowa oraz płytki listriko, sprzedam. Korcz Puszczykowo ul. Różana 6B tel. 243. 10393g

Nóż elektryczny, konfekcja ciężka, prod. USA, sprzedam. Zeylanda 3 m. 7. 10114g

Encyklopedię, złoty pierścionek, zegarek kieszonkowy, kolczyki, sprzedam. Tel. 791-618. 10421g

Canon AE1, obiektyw 1:8-50 mm, tanio sprzedam. Szczecin, tel. 612-401 po 18. 10437g

Wapno do gaszenia, maszynę do pisania, bony. Tel. 720-80. 10459g

Nowy akordeon Weltmeister 96 sprzedam. Os. Wielkiego Października 5K, m. 108. 10483g

„Seradix” do ukorzenia goździków, sprzedam. Poznań, Raszyńska 7 m. 4. 10500g

Sprzedam karoserię 126p i Zuka, ładowacz Nuj, Wiry Komornicka 25. 10506g

Kurki nioiski, sprzedam. Ratajczak, Swarzędz Graniczna 2. 10618g

Przyjmie wytłaczarkę do tworzyw sztucznych. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 10532g.

Kożuch damski, męski, płaszcz damski skórzany, sprzedam. Tel. 737-22. 10543g

Nowe wyposażenie warsztatu montażu i wyważania kół samochodowych, sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 10546g.

Maszynę dziewiarską dwupłytną Veritas, sprzedam. Tel. 32-10-07. 10206g

Kożuch chiński, tel. 13-04-06. 10738g

Radioodbiornik Atena Stereo kolumnami sprzedam. Poznań, Sztydłowska 10. 10871g

Odstąpię ogród działkowy Smochowice. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 10948g.

Kożuch, płaszcz skórzany damskie sprzedam. Gorczyckiego 2 m. 6 (przy Swierczewskiego Polna). 10953g

Adaptację i Concise dentystryczne sprzedam pilnie tel. 20-42-61. 10970g

Cocker spaniele — szczeniaki rodowodowe po zio tej medaliste i championie, sprzedam. Os. Zwycięstwa 12 F. m. 54. Eugenia Fengler. 10224g

Kożuch męski tanio sprzedam, Tel. 652-07. 10227g

Kożuch męski nowy, sprzedam. Hibnera 9 m. 12. 10270g

Aparaturę Toshiba z głośnikami, telewizor kolorowy Sonny, sprzedam, Poznań tel. 550-32. 10434g

Płaszcz skórzany damski i męski, sprzedam, tel. 603-89. 10767g

Akordeon Weltmeister 80-basowy tel. 20-77-12. 10810g

Sprzedaj czapek, wiązane, kołnierzy damskich i młodzieżowych (lisy, tchórzofreki). Poznań — Naramowice Dzielany 7 przy Łużyckiej. 10840g

Kożuch damski. Telefon 66-58-19. 10339g

Kożuch, płaszcz skórzany damskie. Tel. 79-10-72. 10434g

Wtryskarke pozioma hydrauliczną, sprzedam. Tel. 635-50 od godz. 16-20. 10890g

Agregat 20 KW z silnikiem „Star” dzel. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 10902g.

Kożuch damski duży, kożuch chłopców telefon 77-65-52. 10975g

Kożuch damski. Telefon 514-33. 10911g

Szafę gabinetową, biuro, stół okrągły (orzech) tanio sprzedam. Bonin 16 m. 3 (od godz. 17). 10913g

Wózek inwalidzki prawie nowy, telewizor Zefir okazynie sprzedam. Grotgera 10 m. 6 (od godz. 17). 10919g

Bony PeKaO sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 10996g.

Sprzedam francuskie farby renowacyjne komplet na 2 samochody brąz i czysty metal. Tel. 32-52-92 do godz. 9 lub po godz. 19. 10248g

Kożuch, płaszcz damski skórzany sprzedam. Osie die Lecha 110 m. 5. 10254g

Futro nowe z piżmaków, sprzedam. Tel. 20-79-29 i o godz. 18.30. 10287g

Jecmień. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 10293g.

Kożuch turecki rozmiar 38/40, sprzedam. Rutkowskiego 22 m. 2. 10310g

Łapki karakulowe czarne, tel. 422-29. 10315g

Szkielety kanap sprzedaje. Swarzędz — Jasin, Nowa 7. 10333g

Kożuch męski długi, ul. Szamotulska 39A, m. 1. 10341g

Sprzedam „Poltax 2”. No wotomyska 5 m. 6 godz. 14-17. 10355g

Futro z nutili, płaszcz i kurtkę skórzana. Tel. 790-264. 10360g

Tunele z folią niebieską, sprzedam. Prądzynskiego 56 m. 1. 10374g

Szkló, azotan do luster sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 10375g.

Klacz hodowlana rasy półciężkiej, sprzedam, Po znań, ul. Rzeźnia 16. 10391g

Gabinet męski z zegarem stojącym ul. Bruna 37 po 18. 10356g

Telewizor color — Pal — Secan, z radiem i magne tofonom tranzystorowy — JVC prod. japońskiej — nowy, sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 10561g.

Tokarki stołową nową. Tel. 79-11-69 wieczorem. 10562g

Kożuch damski szczupły cassette — deck Panasonic, złoty pierścionek. Swierczewskiego 122A, m. 3. 10599g

Ogrodnicy! Okazja. Przyjmuję jeszcze zamówienia na cebule frezji podwójnej — różyczkowej (Fantasy, Uchida) oraz frezji wielokwiatowej — Comet. Cebule posadzone w maju kwitną już w październiku. Niebieska folie sprzedam. Mgr inż. Jerzy Todryk Rogalek ul. Poznańska 16, 62-022 Świeciński. 10542g

Łódki campingowa, sprzedam. Tel. 22-48-29. 10563g

Kultywator ciągnikowy, sprzedam. Blachnierek Otorowo gm. Szamotul. 10593g

Blam łapki karakulowe. Tel. 33-01-07. 10598g

Kożuch, płaszcz skórzany, na ciche rowodowe po zio tej medaliste i championie, sprzedam. Górecka 142. 10707g

Sprzedam atrakcyjny kożuch damski na tęszą osobę. Poznań, ul. Świat 48 A m. 6. 12255g

Samochody

Silnik Fiata 1600 z 5-biegową przekładnią, silnik Mercedes 200 D, sprzedam. Poznań, ul. Reymonta 33. 12235g

Trabanta combi 1979 sprzedam, Słowiańska 1 m. 4. 9898g

Volkswagen 1200, rocznik 1965 okazynie sprzedam. Tel. 631-85. 12241g

Sprzedam Fiata 125p stan bardzo dobry. Dwor kowa 9 (Solacz). 10823g

Hanomag F-25 Diesel do przewozu mebli i materiałów obrotowych sprzedam. Swierczewskiego 108 C, m. 3. 10455g

Sprzedam Zuka lub zamienie na Fiata 125p. Przeźmierowo, Dolina 29. 10462g

Sprzedam Fiata 125p MR, rocznik 1975, Tel. 875-321 po 18. 10471g

Sprzedam nadwozie Fiat 126p, rocznik 1978, Poznań ul. Obornicka 231. 10511g

Sprzedam tanio Warszawa M-20. Tel. 657-03. 10523g

Skodę S 100 lub Wartburga 353 do remontu, kupię. Tel. 33-20-10. 10593g

Sprzedam Fiata Ritmo 65L na gwarancji. Lub n 1 ul. Chopina 15. 10595g

Opla Rekorda w dobrym stanie sprzedam. Poznań Dąbrowskiego 489. 10608g

Sprzedam Nysę Towos do remontu. Stachowiak Luboń 3 ul. Wojska Polskiego 8. 10652g

Syrenę R-20 sprzedam. Szczepankowo 82. 10675g

Kupię Fiata 126p po wypadku. Tel. 41-17-42. 10721g

Sprzedam Audi 80 GLS metalik, 1980, Wielkopolska 40 m. 3. 10728g

Sprzedam Fiata 132 GLS. Luboń 3, Armii Czerwonej 158. 12290g

Sprzedam VW Golf L, rocznik 1976, Tel. 706-47. 12262g

Warszawę dolnozaworową 1970 po kapitalnym remoncie silnika, sprzedam. Tel. 32-54-57. 12250g

Sprzedam Syrenę 104. Tel. 66-56-04. 11086g

Sprzedam przyczepę do 125p, tel. 22-49-72. 11211g

Mercedesa, rocznik 1973 stan bardzo dobry sprzedam lub zamienie na mieszkanie w Poznaniu Pa weł Degorski, Poznań ul. św. Wojciecha 25 m. 18. 11248g

Mercedesa 220 D rocznik 1970 oraz silnik po remoncie sprzedam. Poznań tel. 67-38-76. 11272g

Stara 28 sprzedam (praca zapewniona). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 11284g.

Ładę 1500S, rocznik 1979 zamienie na Poloneza. Tel. 748-49. 11088g

Nadwozie Fiata 125p, sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 11123g.

Nowy silnik Fiata 125p — 1500 sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11129g.

Peugeota 104 rocznik 1976 sprzedam, ewentualnie za miana na 126p. Tel. 66-03-09 rano. 11156g

Sprzedam Volkswagena Golfa GLS czterodrzwiowy w idealnym stanie lub zamienie na domek za do piata. Środa Wlkp., tel. 22-93. 10794g

Syrenę okazynie kupię. Tel. 32-22-38. 10917g

Sprzedam Mercedesa. Po znań, Siemiradzkiego 6 m. 4, po godz. 16. 10927g

Nadwozie Wartburga 353 może być do remontu kupię. Poznań, Junikowska 34b, Andrzejak. 10956g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 31 stycznia 1981 roku zmarł, namaszczony Olejami św. mój kochany mąż, najlepszy ojciec, dziadek, brat, wujek, szwagier, przeżywszy lat 77

PIOTR GARCZAREK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 9 bm. o godz. 13.45 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

żona z córką i rodziną

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby przy ul. Kościelnej 46 o godz. 13. 12040g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 lutego 1981 roku zmarł po długiej chorobie mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 75

WŁADYSŁAW PRZYBYLSKI

odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym, Srebrnym i Brązowym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 7 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim.

Stroskana

RODZINA

Os. Kraju Rad 22b m. 17
dawniej: ul. Chociszewskiego 48a m. 1
Autobus odjedzie z ul. Chociszewskiego o godz. 11 12216g

W dniu 1 lutego 1981 roku po długich i ciężkich cierpieniach zmarła nasza była długoletnia i zasłużona pracowniczka, serdeczna koleżanka

HALINA SENER

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 6 lutego br. o godzinie 14.30 na cmentarzu junikowskim.

Synom Zmarłej wyrazy serdecznego współczucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa

NSZZ „Solidarność” POP PZPR

oraz koleżanki i koledzy

BPBBO „Miastoprojekt — Poznań”.

246-K3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 lutego 1981 roku zasnął w Panu nasz najdroższy i ukochany brat, wujek, stryj, szwagier i kuzyn, sp.

STANISŁAW WOŹNIAK

Msza św. żałobna odbędzie się w sobotę 7 bm. o godz. 13 w kościele parafialnym w Wirach, po czym pogrzeb o godz. 14 na cmentarzu w Wirach.

W smutku pogrążona

RODZINA

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godz. 12

Poznań, ul. Klonowa 6 m. 18. 12423g

Dnia 3 lutego 1981 roku zmarł nagle przeżywszy 67 lat nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

JÓZEF KACZMAREK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 7 bm. o godz. 14 na cmentarzu w Swarzędzu przy ul. Poznańskiej.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi i wnukami

Swarzędz, ul. Paderewskiego 30. 12435g

† Dnia 5 lutego 1981 roku, zasnęła w Bogu moja najdroższa mama, teściowa, babcia i ciocia sp.

WŁADYSŁAWA SROKA

z domu Majerowicz

Msza św. odbędzie się w sobotę 7 bm. o godz. 14 w kościele w Kobylnicy, po czym pogrzeb na cmentarzu w Wierznie.

Strapióna

12477g

córka z mężem, dziećmi i rodziną

† Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że dnia 5 lutego 1981 roku zmarł opatrzony Sakramentami św. po długich i ciężkich cierpieniach w wieku 68 lat najwierniejszy przyjaciel, najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek sp.

JAN BERTRANDT

architekt

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 8 bm. po mszy św. o godz. 12.45 na cmentarzu parafialnym w Mosinie.

Żona z rodziną

261-K3

† Dnia 4 lutego 1981 roku zmarł w 69 roku życia, mój drogi mąż, ukochany ojciec, teść i dziadek, sp.

IGNACY SOBIEJEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 9 bm. o godz. 11 na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godz. 10
Os. Jazielonkie 6 m. 22. 12460g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 lutego 1981 roku, odeszła od nas po długiej chorobie, opatrzona Sakramentami św. nasza ukochana matka, teściowa, babunia i siostra, przeżywszy lat 71, sp.

HELENA STRÓŻYK

z domu Skrzypczak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 7 bm. o godz. 11, na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążeni

synowie, synowe, wnuki i rodzina

ul. Sienkiewicza 9A, m. 16. 12251g

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 2 lutego 1981 roku zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach w 65 roku życia, nasz drogi mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

FRANCISZEK STACHNIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 7 bm. o godz. 13.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

ul. Promienista 72. 12336g

Dnia 4 lutego 1981 roku w wieku 65 lat zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, po bardzo pracowitym i pełnym poświęcenia życiu dla kraju i najbliższych, odznaczony Sztandarem Pracy I klasy, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi oraz licznymi odznaczeniami państwowymi i społecznymi, niezapomniany i nieodżałowany mąż

STEFAN KAŁUGA

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 13 na cmentarzu w Lesznie.

Pogrążona w smutku

żona z rodziną

† Dnia 4 lutego 1981 roku zmarła po bardzo pracowitym pełnym poświęcenia dla swoich najbliższych życiu, opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, najlepsza matka, teściowa, babcia, prababcia, bratowa, szwagierka i ciocia, sp.

JADWIGA ZGOŁA

z domu Rybacka

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 9 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby ul. Czesława 14. 12489g

Dnia 5 lutego 1981 roku zmarł w wieku 68 lat nasz długoletni pracownik

JAN BERTRANDT

st. projektant — architekt
odznaczony Złotą Odznaką „Zasłużony dla Budownictwa” oraz Honorową Odznaką za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego.

W Zmarłym żegnamy zasłużonego dla budownictwa i Biura Projektów oraz oddanego Kolegę.

Rodzinie Zmarłego wyrazy najgłębszego współczucia składają

Dyrekcja, Komisja Zakładowa
NSZZ „Solidarność” oraz współpracownicy
Poznańskiego Biura Projektów Budownictwa Przemysłowego.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 8. 2. 1981 r. na cmentarzu w Mosinie. 260-K3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 31 stycznia 1981 roku zmarł nagle

mgr inż. WACŁAW KULEŚA

główny Projektant

Przedsiębiorstwa Projektowania i Dostaw Urządzeń Ochrony Powietrza „OPAM” Katowice — Pracownia Projektowa w Poznaniu. Były długoletni kierownik Zespołu Pracowni Przedsiębiorstwa Projektowania i Wyposażania Odlewni „PRODEW” Warszawa — Oddział Poznań. Przedsiębiorstwa Projektowania i Wyposażania Zakładów Przemysłu Elektro-Maszynowego „PROZAMET - BEPES” oraz ZPM H. Cegielski i Zakładów Metalurgicznych „PO-MET”. Odznaczony „Złotym Krzyżem Zasługi” członek ZBoWiD-u.

Przedwczesna śmierć wyrwała z naszego grona człowieka oddanego pracy zawodowej, serdecznego, życzliwego kolegę i przyjaciela.

Pamięć po Nim pozostanie na zawsze w naszych sercach i umysłach.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia i żalu składa

Dyrekcja
NSZZ „Solidarność”
pracownicy

243-K3

W dniu 3 lutego 1981 roku zmarła pracowniczka naszej Spółdzielni koleżanka

GENOWEFA CHOROMAŃSKA

Rodzinie Zmarłej wyrazy serdecznego współczucia składają

Rada, Zarząd i współpracownicy
Handlowej Spółdzielni Inwalidów „Równość” w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 lutego br. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie. 254-K3

† Dnia 1 lutego 1981 roku, zmarł nagle, przeżywszy lat 54 nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i zięć, sp.

KAZIMIERZ ZIELIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 7 bm. o godz. 7.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji
ul. Bukowa 14 m. 45. 12095g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 lutego 1981 roku, zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i wujek w wieku 79 lat

STANISŁAW JERZYKOWSKI

były więzień obozu Sachsenhausen.

Msza św. odprawiona zostanie w sobotę 7 bm. o godz. 13 w kościele parafialnym w Mosinie, po czym pogrzeb na cmentarzu.

W smutku pogrążeni

żona, syn, synowa i wnuczki

Mosina, ul. Kolejowa 4 m. 6. 12379g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 lutego 1981 roku zasnął w Bogu, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 42, nasz ukochany syn, mąż, ojciec, brat i wujek

JAN BOBKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 7 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Junikowie.

Pogrążona w smutku

żona, z córkami i rodziną

Os. Boh. II Wojny Światowej 36 m. 57. 12389g

† Dnia 3 lutego 1981 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, dziadek, teść, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 77, sp.

BRONISŁAW BORKOWSKI

mistrz rzeźnicki

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 7 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

ul. Chociszewskiego 47 m. 1. 12179g

† Z głębokim bólem i żalem zawiadamiamy, że dnia 4 lutego 1981 roku, zmarł nagle, przeżywszy 67 lat nasz najukochańszy mąż, ojciec, ciec, teść i dziadek, sp.

JAN KACZMAREK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 9 bm. o godz. 15.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

ul. Szamotulska 41A, m. 1
dawniej: Brzozowa 28. 12482g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 lutego 1981 roku zmarła namaszczona Olejami św. najdroższa żona, matka, teściowa i babcia przeżywszy lat 52, sp.

MARIA SKRZYPCZYŃSKA

z domu Kółpak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 7 bm. o godz. 13, w Tulcach.

Pogrążeni w smutku

12394g

mąż, synowie, synowe i wnuki

† Dnia 3 lutego 1981 roku przestało bić serce w 61 roku życia po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. naszej najukochańszej matczki, żony i teściowej, sp.

EWARYSTY FOLTMAN

z domu Luberażdzkiej

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 9 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z córkami i zięćmi

ul. Strzelecka 20 m. 5. 12308g

† Dnia 31 stycznia 1981 roku, zmarł nagle w wieku 57 lat mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, brat, szwagier, teść i dziadek, sp.

MARIAN CYBULSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 9 bm. o godz. 9 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

ul. Kolejowa 38 m. 12. 12315g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 lutego 1981 roku, zmarła opatrzona Sakramentami św. w 75 roku życia, pełna poświęcenia i dobroci moja najukochańsza żona, nasza najdroższa mama, siostra, teściowa, bratowa, szwagierka i babunia, sp.

STANISŁAWA KASZKOWIAK

z domu Strojwas

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 9 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim.

Strapieni

mąż, córki i mężami, wnuki

i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, ul. Raciławska 53 m. 4. 12297g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 lutego 1981 roku odeszła od nas w 73 roku życia opatrzona Sakramentami św. moja kochana matka, teściowa, najukochańsza babcia i prababcia

ZOFIA HOFFMANN

z domu Napierała

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 7 bm. o godz. 9.00 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

ul. Kościelna 7 m. 4. 12310g

† Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że dnia 3 lutego 1981 roku, zmarła moja najukochańsza żona, mamusia, teściowa, bratowa, szwagierka, babunia, ciocia, kuzynka, przeżywszy lat 55, sp.

MARIA PINCZAK

z domu Lewandowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 7 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji
ul. Albańska 199. 12390g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 lutego 1981 roku zmarł w wieku 86 lat namaszczony Olejami św. po bardzo pracowitym, pełnym poświęcenia dla swoich najbliższych życiu, mój najdroższy mąż, troskliwy ojciec, teść, dziadek, kochany brat, szwagier i wujek sp.

WŁADYSŁAW SZALAMACHA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 7 bm. o godz. 14, na cmentarzu parafialnym na Winiarach

W smutku pogrążona

żona z rodziną

ul. Tomasza Zana 14 m. 1. 12340g

Dnia 30 stycznia 1981 roku, zmarł mój najdroższy brat przeżywszy lat 61, sp.

WINCENTY GOŁATKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek 6 bm. o godz. 9.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

brat Andrzej z żoną

12385g

† Dnia 5 lutego 1981 roku, opatrzona Sakramentami św. zakończyła pełne dobroci życie nasza kochana siostra, szwagierka i ciocia

URSZULA KAISER

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 9 bm. o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

12455g

KOMUNIKAT

WPK informuje, że ze względu na prace torowe na odcinku ulicy od Wojska Polskiego do Pułaskiego od dnia 9. 2. br. godz. 8 do dnia 14. 2. nastąpią zmiany w komunikacji tramwajowej

— tramwaje linii 9 kursować będą do Wilczaka,

— tramwaje linii 11 kursować będą do Serbskiej,

na odcinku od pętli Piątkowska do Wojska Polskiego kursować będą tramwaje w ruchu wahadłowym, natomiast od Wojska Polskiego do Pułaskiego autobusy.

Pasażerów przepraszamy za powstałe utrudnienia komunikacyjne. 279-K1

● Sprzedaż

Wiertarkę stołową sprzedam, Klekz, Kościuszki 30. 12452g

Kożuch damski. Telefon 32-50-78. 11041g

Wciagarke „Lebiódke” do ciągnika Ursus Super od sprzedam. Gołębin Nowy 23 gm. Czempiń. 12159g

Plaszcz skórzany sprzedam. Tel. 20-95-10. 12042g

● Samochody

Pilnie sprzedam Fiata 125p, 1600, rocznik 1978 Poznań, ul. Bułgarska 144 m. 13 godz. 15-18 w niedzielę od 10. 12405g

Mercedesa L 406D oblać wany, sprzedam, lub przyjmę akwizycje. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12378g.

Sprzedam Fiata 128 3P. Tel. 67-63-24. 12185g

● Różne

Posiadam wtryskarkę 150 g — nawiazę współpracę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12361g.

Potrzebny odbiorca goździków, tel. 646-93. 12406g

Nagrobki poleca zakład kamieniarski, Pawlaczek informacje tel. 614-06. 9532g

Zawiadamiam, że uroczysta Msza św. w intencji mego najukochańszego ojca i dziadziusia, sp.

doc. dr. med. habil. ROMANA

RAFIŃSKIEGO

zostanie odprawiona w farze poznańskiej w środę 11 bm. o godz. 8.15.

CÓRKA

12315g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 lutego



Piątek 6 II

PROGRAM 1

- 15.05 — Redakcja „Szkolna zapowiedź”;
15.25 — NURT — Wychowanie estetyczne — „Kształtujące wartości”

Sobota 7 II

PROGRAM 1

- 10.05 — „Zwierzęta odpowiadają na pytania” — węgierski film dok.;
11.25 — Koncert WOSPRIT — Antonin Dvorak — VII Symfonia d-moll op. 7. Gra Wielka Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia i Telewizji pod dyr. Jacka Kasprzyka;
12.10 — Dziennik;
12.30 — Estrada folkloru;
13.00 — „Zderzenia” — widowisko publicystyczne;
13.30 — „Archeologia — nauka, za wód, pasja”. Wspomnienie o

- ści wykonawczej ekspresji muzycznej;
15.55 — Obiektowy;
16.15 — Dziennik;
16.30 — Dla dzieci: „Piątek z Pan Kracym”;
16.55 — „Dzień dobry, w kręgu rodziny”;
17.25 — „Podróż do ziarnka kawy” — film dok. o produkcji kawy w Kolumbii;
17.40 — „Pod jednym dachem” (5) — „Zasłużony artysta” — czechosł. komedia obyczajowa;
18.40 — Rolnicze rozmowy;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — Telewizja Młodych — „Turniej reporterów” (c.d.n.);
19.30 — Dziennik;
20.10 — „Myśl otulona spokojem” — piosenki Magdy Czaplińskiej;

- skiej;
20.50 — „Listy o gospodarce”;
21.30 — Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie — parę taneczne;
23.00 — Dziennik.

PROGRAM 2

- 10.00 — „Pod jednym dachem” (5) — „Zasłużony artysta” — czechosł. komedia obyczajowa;
11.00 — Klub Jazzowy Studia Gamma — „Vademecum” (12);
11.40 — „Perypetie wynalazcy” (3) — „Trudne lata” — radziecki serial fabularny;
16.00 — Język francuski — kurs podstawowy, lekcja 16;
16.30 — Język rosyjski — kurs podstawowy, lekcja 16;

- 17.05 — Kino Telewizji Dzieńców i Chłopców — „Wielka niebieska kula”;
17.30 — Klub Jazzowy Studia Gamma — „Vademecum” (12);
18.10 — „Małe kino” — „Wiek krzesel”;
18.25 — „Uzbecka Madonna” — film dok.
19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.10 — „Zmierzch nad Dunajem” (1) — film obyczajowy TV NRD o losach pewnej rodziny w Pradze przed I wojną światową;
21.50 — 24 godziny;
22.00 — „Mówić nie mówić” — program Ewy Piątkowskiej;
22.35 — Język francuski — kurs podstawowy, lekcja 16.

SPORT-sport

PZPN wciąż na cenzurowanym

(PAP) Polski Związek Piłki Nożnej przeżywa trudny okres. Dyskwalifikacje reprezentantów, zmiana trenera selekcjonera, rezygnacja prezesa związku, sprawiły, że piłkarska centrala jest wciąż na cenzurowanym i nie otrząsnęła się jeszcze z chaosu.

Tymczasem mecz z NRD coraz bliżej, podobnie jak inne sportowe cele naszego piłkarstwa. Sezon nadchodzi i trzeba się do niego przygotować, bez względu na perturbacje natury organizacyjno-personalnej.

Od kilku dni pracuje już w PZPN szef szkolenia — Andrzej Strzela. Po kilku latach przerwy ta potrzeba, choć nie doceniana ostatnimi laty funkcją w związku, jest obsadzona ceniowym fachowcem. A Strzela działa na razie społecznie, formalnie jest na urlopie, ale od 1 marca już będzie na etacie PZPN. Nowy szef szkole-

nia ostro zabrał się do pracy. „Jesteśmy w fazie organizacyjnej — powiedział. W czwartek mamy inauguracyjne zebranie wydziału szkolenia, na którym nakreślimy główne kierunki działalności. Nazbierało się nie mało problemów szkoleniowych, daleko wykraczających poza sprawy pierwszej reprezentacji, którą kibice interesują się najbardziej. Jej sukcesy zależne są jednak od uporządkowania wielu spraw szkoleniowych od najniższego szczebla, a także właściwej koordynacji między opiekunami dmużyny juniorów, młodzieżowej, seniorów. Planujemy ambitnie, ale na ich realizację trzeba czasu. Koncentrujemy się więc na sprawach aktualnych, a zwłaszcza na reprezentacjach pierwszej i młodzieżowej, które czekają w tym roku mecz eliminacji mistrzostw świata, względnie mistrzostw Europy.

Zwycięstwa piłkarzy Lecha

W środę na treningowej płycie stadionu Olimpii na Gołecinie rozegrane zostały dwa mecze sparingowe, w których przeciwnikami gospodarzy byli piłkarze Lecha. W pierwszym pojedynku Lech pokonał Olimpię 2:1 (1:1) zdobywając bramki ze strzałów Kasalika i Szpakowskiego, a gola dla gospodarzy uzyskał Krakowski. W drugim meczu Lech — Olimpia ponownie zespołem lepszym okazali się lechici, którzy zwyciężyli 1:0 (1:0). Zwycięską bramkę strzelił Krzyżanowski.

Mecze toczyły się w fatalnych warunkach, na grzaskiej, błotnistej murawie. Dlatego też nie widzieliśmy zbyt wielu składnych akcji, były też kłopoty z precyzją i wykonaniem zadań taktycznych. Były to jednak potrzebne obu drużynom sprawdziany wytrzymałościowe.

Warto zaznaczyć, że zespół Lecha wystąpił bez Chojnackiego, Skurczyńskiego, Szewczyka i Małki, którzy leczy drobne kontuzje. (jz)

Łyżwiarstwo figurowe

Złoty medal dla pary radzieckiej

W drugim dniu odbywających się w Innsbrucku mistrzostwach Europy w łyżwiarstwie figurowym rozdano pierwsze medale w konkurencji par sportowych. Złoty medal zdobyła para radziecka I. Worobiewa i I. Lisowski, srebrny duet RFN C. Riegel i A. Nischwitz, a brązowy M. Czerkaszowa i S. Szachraj z ZSRR. Trwają też zmagania solistów. Reprezentant Polski G. Filipowski, który po pierwszym dniu był szósty, po drugim pojechał nieco gorzej i obecnie po jeździe obowiązkowej oraz programie skróconym zajmuje siódma pozycję. (o-jz)

B. Malinowski trzeci na 5000 m

(PAP) Dobre wyniki padły podczas mityngu lekkoatletycznego w Melbourne w konkursie rzutu oszczepem. Wśród mężczyzn zwyciężył Węgier Miklos Nemeth — 82,42, a wśród kobiet niespodziewanie Australijka Petra Rivers — 63,50 przed Tessą Sandersson (W. Brytania) — 62,66. 17-letnia Michelle Baumgartner (Australia) przebiegła 400 m w czasie — 53,02. W biegu na dystansie 5000 m, w którym startowali Polacy zwyciężył Australijczyk Steve Austin w czasie 13,29, a drugi na mecie Gerard Barrett (Australia) uzyskał czas — 13,30,8 i wyprzedził Malinowskiego — 13,43,2 oraz Mamińskiego.

Ostatnie sprawdziany przed MS w kolarstwie przełajowym

(PAP) Kilkanaście dni dzieli światową czołówkę kolarzy przełajowców od najważniejszej imprezy sezonu — mistrzostw świata w Hiszpanii. W miejscowości Tolosa nad Zatoką Baskijską, 25 km od San Sebastian spotkają się najlepsi zawodnicy z kilkunastu krajów.

Wśród faworytów mistrzostw wymieniani są także Polacy, którzy od kilku lat włączali się do walki o czołowe lokaty w najważniejszych imprezach. Kadra naszych przełajowców ze zgrupowania w Walcu uda się do Jeleniej Góry, gdzie w najbliższą niedzielę 8 bm rozegrane zostaną mistrzostwa kraju.

Ten najważniejszy sprawdzian zadecyduje o ostatecznym składzie czwórki reprezentantów na MS, choć trener Edward Olejniczak ma już niemal pewnych kandydatów do startu w Tolosie. Bardzo wysoka forma jaką demonstrowa ostatnio Grzegorz Jaroszewski i Andrzej Makowski stawia tych zawodników nie tylko w przedzie faworytów mistrzostw Polski ale i w gronie kandydatów do medali w Tolosie. Największe szanse uzależnienia czwórki reprezentantów ma Tadeusz Steinko i Edward Piech choć szkoleniowcy nie zamykają drogi przed innymi kolarzami. Po mistrzostwach Polski, re-

prezentacyjną czwórkę czeka jeszcze dwa starty w Szwajcarii — 14 bm w Niederdorfen i dzień później w Wertingen. Ze Szwajcarii Polacy udadzą się do Tolosy.

Równolegle z mistrzostwami seniorów rywalizować będą w Hiszpanii, na skróconej trasie, juniorzy, wśród których znajdzie się także czwórka Polaków. Choć nie ma jeszcze gwałtownej potrzeby odmladania reprezentacji (czołowi polscy zawodnicy to kolarze młodzieży, którzy przez wiele lat mogą utrzymywać się w wysokiej formie) start młodzieży oczekiwany jest z zainteresowaniem.

Wyniki mistrzostw świata juniorów potwierdza bowiem prawidłowo prowadzona jest polityka szkolenia zaplecza, czy możemy w najbliższych latach liczyć na zaoszczędzenie rywalizacji w krajowej czołówce, a tym samym podniesienie jej poziomu.

Optymistycznym akcentem, po wielu latach kłopotów jest fakt, że kolarze nie mają trudności ze sprzętem. Polskie rowery przełajowe nie ustępują jakości wyrobom renomowanych firm, ważne jest też, że uczestnicy mistrzostw świata będą ich mieli pod dostatkiem co pozwoli na szybkie wymiany sprzętu podczas walki na trasie.

Niedziela 8 II

PROGRAM 1

- 7.20 — Nasze spotkania;
7.40 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;
8.10 — Emerytura dla rolników;
8.20 — Telewizja — sport dla wszystkich;
9.00 — Teleranek, a w programie m. in. „Rodzina Leśniewskich” (2) odc. pt. „Imieniny” (powt.);
10.20 — „Antena”;
10.45 — Główny świat — „Kobiety z Marrakeszu” — ang. film dok.;
11.40 — Dziennik;
12.00 — „Gdy się powiedziało a...”;
12.30 — Telewizyjny koncert życzeń;

TYLKO W NIEDZIELĘ, w tym:
13.15 — Wiersz dla Ciebie;

- 13.20 — Miejsce do patrzenia: „Cała ta 81” — program o niezwykłej propozycji bdtworzenia wizerunku dawnej Warszawy;
13.40 — Dla dzieci: „Przygody Sindbada” — „Przygoda z Alibabą”;
14.05 — „Co robić wieczorem w wolnym czasie?” — czyli kultura w małym miasteczku;
14.30 — Losowanie Dużego Lotka;
14.40 — Spoza gór i rzek — wyzwanie Poznania;
15.10 — Filmy Charlie Chaplina: „Dyktator” — głośny film z 1940 roku;
17.10 — Pytania na dziś;
17.30 — Musical Canada Express — hiszpański program rozrywkowy;
18.05 — Godzina z Karolem Mateuszynskim;
19.05 — Wieczorynka;

- 19.30 — Dziennik;
20.10 — „Anna Karenina” (3) — film TV angielski;
21.15 — Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie — pokaz mistrzów;
22.15 — „Jajko” — kabaret Olgi Lińskiej;
23.10 — „Jaki jestem?” — Artur Sandauer;
23.45 — Wiersz dla Ciebie.

PROGRAM 2

- 10.20 — „Dom” (4) — „A jeszcze wcześniej było wesoło” — serial TP;
11.50 — Przeboje tygodnia;
13.00 — „Krag a psychozabawa”, czyli jak poznać samego siebie;
14.00 — „Latarnia magiczna”;
14.10 — „Popołudnie fauny i flory”;

- 14.55 — Sportowa niedziela — w programie m. in. mistrzostwa Polski w boksie: GKS Jastrzębie — Legia Warszawa;
16.55 — Teatr Telewizji: Romain Rolland — „Czas Breugnon”;
18.20 — „Latarnia magiczna”;
18.30 — Szanujmy wspomnienia — muzyka lekka, łatwa i przyjemna. Wystąpią: Maryla Rodowicz, Jan Kobuszewski, Gerard Wilk, Bogdan Łazuka i inni;
19.30 — Dziennik;
20.10 — „Latarnia magiczna”;
20.20 — Iga Cembrzyńska i Roman Wilhelm w „Podróży sentymentalnej” — program rozrywkowy;
21.00 — „Latarnia magiczna”;
21.10 — Twórcy i jego dzieło: „Michał Anioł” — film dokumentalny prod. RFN;
21.40 — „Piotrusia” — franc. film fab.

Poniedziałek 9 II

PROGRAM 1

- 13.20 — NURT — Porozmawiajmy: „Pomoce dydaktyczne”;
15.55 — Obiektowy;
16.15 — Dziennik;
16.30 — „Zwierzętnik”;
16.55 — „Klinika zdrowego człowieka” — O przygotowaniu 6-latkę do szkoły;

- 17.15 — „Cztery pancerni i pies”, odc. 4 serialu pt. „Psi pazur”;
18.10 — Program public.;
18.40 — Rolnicze rozmowy;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — Echa stadionów;
19.30 — Dziennik;
20.10 — Teatr Telewizji — Michał Siatkowski-Szczepin: „Cienie” — komedia z okresu rosyjskiego realizmu krytycznego;

- 21.50 — Program publicystyczny;
22.20 — Dziennik;
22.35 — Zapraszamy do nas: „Szpilki”, cz. 3 — program satyryczny.

PROGRAM 2

- 10.20 — „Dom” (4) — „A jeszcze wcześniej było wesoło” — serial TP;
11.50 — Przeboje tygodnia;
13.00 — „Krag a psychozabawa”, czyli jak poznać samego siebie;
14.00 — „Latarnia magiczna”;
14.10 — „Popołudnie fauny i flory”;

- 11.05 — Zapraszamy do nas: „Szpilki”, cz. 3 — program satyryczny;
16.00 — Język niemiecki, I. 17;
16.25 — Język angielski — dla zaawansowanych, I. 10;
16.55 — Studio Bis;
19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.10 — Studio Bis c.d.

Wtorek 10 II

PROGRAM 1

- 14.30 — Telewizja w sprawie miliardów;
15.55 — Obiektowy;
16.15 — Dziennik;
16.30 — Telewizyjny Klub Seniora;
16.55 Polska Kronika Filmowa;
17.05 — „Dom i my” — Poradnik;
17.30 — „Struś pędziwiatr” — film animowany;

- 17.40 — Telewizja Młodych przed stawia;
18.20 — „Interstudio”;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — Spiewa Ala Pugaczowa;
19.30 — Dziennik;
20.10 — „Sześć eskadry” — film wojenny ZSRR;
21.40 — Program publicystyczny;
22.20 — Dziennik;
22.35 — „Osobowy 19.80” — Satyryczny program rozrywkowy;
23.00 — Telewizja w sprawie miliardów.

- 10.05 — „Interstudio”;
10.30 — „Szkieleto i oko” — magazyn popularno-naukowy;
11.30 — Spiewa Ala Pugaczowa;
15.55 — Język angielski — lekcja 17;
16.25 — Język niemiecki — lekcja 17;
16.50 — Dla młodych widzów — „Sekrety kina”;
17.30 — Dla młodych widzów — „Latający Holender”;

- 18.00 — „Szkieleto i oko” — magazyn popularno-naukowy;
19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.10 — Capella Bydgoszczensis w Wilanowie;
20.35 — Wtorek melomana — recital wokalny Helen Donath (transmisja bezpośrednia z Filharmonii Narodowej);
21.35 — 24 godziny;
21.45 — „Człowiek i środowisko” — program publicystyczny;
22.15 — Bez recept — „Ambicje”;
22.45 — Język angielski — dla zaawansowanych, lekcja 10.

Środa 11 II

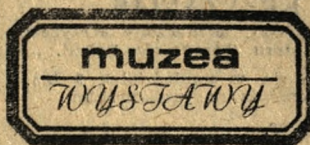
PROGRAM 1

- 14.30 — Program dla PGR-ów — „Kupić cielę i co dalej?”
15.00 — Telewizja w sprawie miliardów;
15.20 — NURT — Matematyka — „Układ równań o dwu niewiadomych”;
15.55 — Obiektowy;
16.15 — Dziennik;
16.30 — Dla dzieci: „Michałki” — magazyn artystyczny;
16.55 — „Dzień dobry, w kręgu rodziny”;

- 17.20 — Losowanie Express Lotka i Małego Lotka;
17.30 — Konfrontacje — „U południowych sąsiadów”;
17.55 — Turystyka i wypoczynek;
18.25 — Staropolskie polonezy, cz. 2 — recital klawesynowy Elżbiety Stefańskiej-Lukowicz;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — „Camerata”;
19.30 — Dziennik;
20.10 — Robotnicze sprawy: „Znaki na drodze” — polski film społeczno-obyczajowy;
21.55 — Program publicystyczny;
22.35 — Dziennik;

- 22.50 — Telewizja w sprawie miliardów.
10.05 — Sprawy młodych — „Decydują ulamki sekundy”;
11.45 — Staropolskie polonezy, cz. 2 — recital klawesynowy Elżbiety Stefańskiej-Lukowicz;
15.15 — Język angielski dla zaawansowanych — lekcja 10;
15.45 — Język angielski — lekcja 17;
16.20 — Program morski;
16.50 — „Pegaz młodych” — magazyn kulturalny;

- 17.30 — Sprawy młodych — „Decydują ulamki sekundy”;
19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.10 — „Bulgaria 1300” — program z okazji roku jubileuszowego państwa bułgarskiego;
20.55 — Sensacje z przeszłości „Belena, flora i wulkan”;
21.25 — 24 godziny;
21.35 — Wieczorne rozmowy w kręgu rodziny;
22.05 — Teatr Wspomnień — 1966: Jean Anouilh — „Skowronek”;
22.35 — Język angielski — lekcja 17.



W poniedziałki i dni poświęcone wszystkim muzeom z wyjątkiem HISTORII M. POZNANIA, RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — są nieczynne.
ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10-16.
HISTORII M. POZNANIA (St. Rynek) — g. 10-15, śr. i piąt. g. 12-19, soboty, dni przedśw. — zamknięte.
MUZEUM FORTU VII — g. 9-16, niedz. i św. g. 10-16.
HISTORII RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek) — g. 9-17,

niedz. i św. g. 10-16 — wystawa „Sztandar symbolem polskości Śląska”. Wystawa z dzieł prze mysłu i klasy robotniczej w Wielkopolsce.
INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek) — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15 — do odwołania nieczynne.
NARODOWE (al. Marcinkowskie 9) — Galeria Malarstwa Obcego, Sztuki Srebrnowiecznej, Malarstwa Polskiego g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15. Wystawa „Kolekcja Atanazego Raczyńskiego” — do 31. III 1981 r.
RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Góra Przemysłowa) — wt., czw., piąt. g. 9-15, pon., śr. g. 12-18, niedz. i św. g. 10-15 — wystawa Szkoła artystyczna Henryka Tomaszewskiego (do 1. III).
WYZWOLENIA M. POZNANIA

(Cytadela) — g. 9-16, niedz. i św. g. 10-16.
WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15. Wystawa: „Młynarka wojenna w polskich śladach zbrojnych na Zachodzie” (do 13. III).
MUZEUM b. obozu karno-sledczego 1943-1945 w Zabikowie (ul. Niezłomnych 2) — g. 9-16, niedz. g. 10-16.
MUZEUM LITERACKIE H. SIENKIEWICZA (St. Rynek 34) g. 10-17, niedz. i św. g. 11-15.
MUZEUM WIELKOPOLSKIEGO PARKU NARODOWEGO w Puszczykowie — g. 10-16.
PTF (Paderewskiego 7) — Wystawa J. Trojan pt. „Portret” g. 10-19, wolne sob. i niedz. g. 10-16 (do 12. II).
PAŁAC KULTURY (hall parte-

rowy) — „Prace plastyczne uczestników Młodzieżowego Domu Kultury z ul. Jarochońskiego 1 — g. 10-18 (do 14. II).
OSIEDLOWY KLUB „ŁAZARZ” (Fintera 37) — Malarstwo Mateusza Baranowskiego — g. 14-20 (do 7. II).
OSIEDLOWY KLUB „POD LIPIAMI” (Os. Wielkiego Października) — Malarstwo i rysunek Janusza Marciniaka oraz „Notatki z rejsu” — rysunki, akwarele i fotografie Bożeny Hubickiej — g. 12-20 oprócz niedziel.
BWA „Arsenal” (St. Rynek) — Grafika J. Rybarczyka (do 23. II), „Dyplom 80” — PWSSP, „Projekt Pomnika Poznańskiego Czerwca 1958” (do 15. II) — g. 11-18, niedz. i św. g. 10-15.